

Ks. Andrzej F. DZIUBA

TEOLOGIA MORALNA W TOWARZYSTWIE JEZUSOWYM W LATACH 1539-1586

Treść: 1. Ignacy Loyola i *Konstytucje*. 2. Programy studiów i praktyka dydaktyczna. 3. Pomoc dydaktyczne.

Rozwój teologii, stanowiący pewien wyraz świadomości Kościoła na przestrzeni dziejów (tak w jego Tradycji jak i aktualizacji danego czasu i warunków) w wieku XVI doznał szczególnie ostrych, w sensie pozytywnym i negatywnym, wpływów i przewartościowań. Nowość czasów stała się nowością wyzwań, propozycji czy pytań. Na czoło wysuwa się nauka Soboru Trydenckiego i jej praktyczna aplikacja w realiach nie tylko życia religijnego, ale społecznego, kulturalnego, politycznego czy nawet ekonomicznego. Całość szeroko rozumianego zjawiska Reformacji także nie pozostała bez wpływu na dzieje ówczesnej teologii. Trzeba tu dodać także wszystko to, co wytworzył fenomen odkryć geograficznych. Nie można wreszcie pominąć i czynników szerokich przemian myślenia filozoficznego, wynikających zwłaszcza z inspiracji humanistycznych.

W takiej, szkicowo i sygnałnie zarysowanej sytuacji dziejowej powstaje nowy zakon, Towarzystwo Jezusowe, które z czasem wniesie znaczący wkład w dydaktykę Kościoła i w całokształt przemian życia kościelnego. Towarzystwo, wchodząc w dzieje ludu Bożego Nowego Przymierza, ubogaciło go swoją specyfiką pasterską i dydaktyczną, odkrywając nowe możliwości i potrzeby odnowy życia religijnego.

Początki rozwoju teologii moralnej w Towarzystwie Jezusowym są niezwykle otwarte, dynamiczne i interesujące. Należy jednak już na wstępie zauważyć, iż w tym okresie dyscyplina ta jeszcze nie istniała w dzisiejszym jej rozumieniu. W całokształcie teologicznego nauczania zaczynają się jednak coraz wyraźniej wyodrębniać, najpierw pewne konkretne szczegółowe kwestie moralne. Wynika to po prostu z praktycznych zapotrzebowań duszpasterskich (np. kaznodziejstwo, spowiednictwo). Początkowo całość tej problematyki moralnej najczęściej określana jest jako kazusy sumienia (*casus conscientiae*), między innymi w kontekście nauki Tridentinum, zwłaszcza w kwestii sakramentu pokuty.

Pierwszy, wyraźnie zarysowujący się czasokres dziejów tej dyscypliny, zamyka rok 1586. Aby jednak ukazać początki dziejów teologii moralnej trzeba najpierw zatrzymać się nad problemem formacji samego Ignacego Loyoli, jego uwagami w *Ćwiczeniach* i pierwszych *Konstytucjach*, na które miał on szczególnie wpływ, czy wręcz jest ich twórcą, przynajmniej w sensie ducha i idei.

Szczególnie ważne są w tym względzie pierwsze próby redagowania "Ratio studiorum", ale tylko najpierw dla niektórych kolegiów. Zaczynają się także pojawiać już wówczas własne propozycje pomocy dydaktycznych. Trudno pominąć wreszcie bogactwo sugestii zawartych w korespondencji i niektóre uwagi o praktycznych formach nauczania, które w tym okresie są szczególnie obfite. Idzie tu zwłaszcza o propozycje podręczników oraz niektóre autorytety w tej dziedzinie. Poznanie tego okresu jest koniecznym warunkiem umożliwiającym zrozumienie późniejszej formacji filozoficznej i teologicznej Towarzystwa Jezusowego.

1. Ignacy Loyola i "Konstytucje"

Ignacy Loyola młodzieńcze życie poświęcił wojowaniu i dość swobodnemu korzystaniu z życia. Po doświadczeniach, zwłaszcza w Pampelunie (1521) przeżył nawrócenie i odbył liczne pielgrzymki. Praktycznie pierwsze nauki języka łacińskiego pobiera dopiero w 1512 r. w Barcelonie. Dalszą edukację kontynuuje w Barcelonie, Alcalá de Henares oraz Salamance ale bardzo niesystematycznie, czy wręcz przypadkowo. Dopiero w 1528 r. skierował swoje kroki do słynnego wówczas Paryża. Nauczanie "secundum methodum parisiensem" było dość szeroko znane w ówczesnej Europie i cieszyło się dużym uznaniem. Tu, po studiach uzupełniających z zakresu humanistyki w Kolegium Montaigu, odbył pełną edukację filozoficzną w Kolegium św. Barbary, uwieńczoną na Wielkanoc w 1534 r. magisterium z filozofii.

Kończąc filozofię zaczął Ignacy studiować teologię u dominikanów w klasztorze św. Jakuba. Tu zetknął się bezpośrednio z tzw. szkołą paryską, która sięgała obficie do św. Tomasza z Akwinu, zgodnie z zaleceniem słynnego Piotra Croakaerta (+1514) i jego uczniów. Tendencje te okazały się niezwykle nowoczesne w ówczesnym systemie nauczania tak filozofii jak i teologii, w tej ostatniej zwracano wyraźną uwagę na zagadnienia moralne. Tu nauczył się wręcz czcić i cenić Akwinatę, którego nauka stanie się później fundamentem wiedzy teologicznej i dydaktyki kolegiów jezuickich.

W ramach zajęć z teologii pozytywnej Ignacy słuchał w Paryżu, jak zalecał Croakaert, wykładów dotyczących kazusów sumienia, co przygotowywało raczej do wykorzystania teologii w sakramencie pokuty i działalności kaznodziejskiej. Wykłady te miały charakter legalistyczny, o podstawach filozoficznych, mniej zaś dochodziła w nich do głosu teologia pojęta w sensie pozytywnej dyscypliny wynikającej z Objawienia i nauczania Kościoła. Było to w pewnym sensie konsekwencją teologicznej nauki zaprezentowanej przez Tridentinum w wyraźnej szacie jurydycznej, co nie szło zawsze w parze z teologią *Sumy Akwinaty* i jej widzeniem przez Croakaerta¹.

Towarzystwo Jezusowe od początku w intensywny sposób angażowało się w prace wokół życia i świętości chrześcijan. *Ćwiczenia* wskazują wyraźnie na uszczegółowienie prac apostołskich w sakramencie pokuty. Papież Pius XI (1922-1939) w encyklice *Mens*

¹ Por. I. LOYOLA, *Pisma wybrane*. Komentarze, opracowanie M. Bednarz przy współpracy S. Filipowicza i R. Skórki, t. 1, Kraków 1968, 116-120, 206-223; J. BRODRICK, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1, um. W. Baranowski, M. Bednarz, t. 1. Początki Towarzystwa Jezusowego, Kraków 1969, 26, 29, 35-37; t. 2; *Witry Franciszek Ksawery*, Kraków 1969, 23-37; M. M. ANDRÚS, *La teología española en el siglo XVI*, t. 1, Madrid 1976, 42, 171-175, 196-197.

Nostra z 20 grudnia 1929 r. widzi je natomiast "jako najmędrzy i jedynie powszechny kodeks praw potrzebnych do kierowania dusz na drodze zbawienia i doskonałości"². W *Ćwiczeniach* można zatem do pewnego stopnia znaleźć integralną syntezę moralności chrześcijańskiej według dwóch wielkich doktorów Kościoła: św. Augustyna (+430) i św. Tomasza z Akwinu (+1274). Zresztą św. Ignacy był szczególnie wrażliwy na ich naukę i innym ją zalecał.

Moralność w syntetycznym obrazie Augustyna stanowi bardziej *ordinatio amoris*³, zatem czynnik woli i serca, zaangażowania emocjonalnego i uczuciowego. W wyrażeniu Tomasza jest natomiast tym co traktuje raczej *de reditu creaturae rationalis ad Deum*⁴, tu zatem świadomość stworzenia i racjonalnych elementów istnienia. Łatwo można stwierdzić, że ostatecznie - niezależnie od akcentów - zasada i fundament jej tkwi w Bogu Stwórcy i celu wszelkiego stworzenia.

Celem nauczania moralności, ukazanym przez Ignacego w samej definicji *Ćwiczeń*, jest ukierunkowanie działania Ducha wspomagającego człowieka w ziemskim pielgrzymowaniu "do szukania i znalezienia woli Bożej w takim uporządkowaniu swego życia, żeby służyło dla dobra i zbawienia duszy"⁵. Tradycyjna koncepcja zbawcza życia i postępowania człowieka. Metą natomiast tej pracy jest jakby zobaczyć "zamiar Chrystusa, Pana naszego (...) a także sposób przygotowania się do osiągnięcia doskonałości w stanie lub w rodzaju życia, który Bóg, Pan nasz, przedkłada nam do wyboru"⁶. Było to znakomite, choć może jeszcze mało świadome teologicznie, dostrzeżenie wartości indywidualnych powołań, jako dróg spełniania się życia i działania człowieka.

Droga doskonałości chrześcijańskiej zgodnie z czterema tygodniami formacyjnymi wskazanymi przez *Ćwiczenia*, winna najpierw doprowadzić do nawrócenia, to jest do uwolnienia od grzechów i spraw nieuporządkowanych. Proces *metanoi* jest oczyszczeniem się ku wolności odpowiedzi na zbawcze zobowiązania człowieka. W następnym tygodniu Ignacy zaleca, poprzez "popchnięcie miłością", naśladowanie Chrystusa i pójście za Nim. To już jakby pozytywne przejawy wolności spełnianej w nowości owoców nawrócenia.

Z kolei w tygodniu trzecim i czwartym *ćwiczeń* ignacjańskich następuje jakby dopełnienie *cum Christo compati et conglorificari*, to jest współcierpienie z Chrystusem cierpliwym i dzielenie Jego radości triumfującej. Owocność podejmowanych w wolności dzieł prowadzi do zwycięstwa i chwały. Koroną zaś wszystkiego jest kontemplacja miłości, która daje już w ziemskim pielgrzymowaniu możliwość zasmakowania atmosfery życia w Bogu poprzez miłość.

Oto tak przedstawia się w *Ćwiczeniach* syntetyczna linia obrazu dynamiki moralności chrześcijańskiej. Prezentuje ona jedność harmonijną teologii spekulatywnej i praktycznej, jak to akcentował wyraźnie Doktor Anielski. W propozycjach i praktyce ignacjańskiej w

² AAS 21(1929), 703.

³ *Epistola*, 145, 4 (*PL* 33, 672).

⁴ *STh*, II-II, Praemio.

⁵ I. LOYOLA, *dz. cyt.*, t. 2, 99.

⁶ *Tamże*, 128.

rozdzieleniu między przykazaniami i radami zauważa się tendencje całościowego widzenia doskonałości ludzkiej, w jedności mistycznej z Bogiem w Jezusie Chrystusie⁷. To już, jak widać bardziej poprawna antropologia i jakże bliższa duchowi biblijnemu, choć może jest to bardziej efektem wpływów humanizmu XVI-wiecznego niż sięgania świadomego do Pisma św. w jego funkcji teologicznej.

Potrydenckie aplikacje praktyczne, zwłaszcza do sakramentu pokuty, wymagały odpowiedniego rozumienia relacji dwóch podstawowych działów teologii. Dlatego Ignacy stwierdza: "Pochwalać teologię pozytywną i scholastyczną. Albowiem jak właściwością doktorów pozytywnych, np. św. Hieronima, św. Augustyna, św. Grzegorza itd. jest poruszać serca do miłości i służby we wszystkim Bogu, Panu naszemu, tak znów właściwością doktorów scholastycznych, np. św. Tomasza, św. Bonawentury, Mistra Sentencji itd., jest określać i objaśniać dla naszych czasów rzeczy konieczne do zbawienia wiecznego tudzież do lepszego zwalczania i wykrywania błędów i podstępów"⁸. Jakże umiejętnej roztropność, a zarazem i dalekowzroczność w świadomości jedności teologii w jej funkcji i zadaniach zbawczych.

Jednak ostatecznie m.in. właśnie w świetle *Ćwiczeń*, rozkwitną z czasem teorii teologii spekulatywnej i praktycznej, kazuistycznej i naukowej, ascetycznej i mistycznej, różniące się między sobą, tak od strony metody jak i materii poruszanych spraw. W konsekwencji to ma zapewnić ludziom zbawienie i doskonałość, a Bogu większą chwałę. Cel zatem i zadania ostateczne pozostają takie same, a więc jaka wierność ogólnym założeniom myśli ignacjańskiej. Problematyka teologii moralnej, a raczej kazusów sumienia będzie jednak wszystko, a więc tak płaszczyznę teoretyczną jak i praktyczną sprowadzać do realiów życia, do szukania i wypełniania woli Bożej.

Przedstawiona przez Zakonodawcę latem 1539 r. Stolicy Apostolskiej *Prima Formula Instituti* doczekała się oficjalnego usankcjonowania już bullą *Regimini militantis Ecclesiae* z 1540 r. Był to pierwszy zarys reguły nowego zakonu. Jako jego podstawowy cel, obok formacji wiary poprzez kaznodziejstwo, głoszenie *Ćwiczeń*, działalność charytatywną i troskę o młodzież podano także działalność spowiedniczą. Jak widać z tego wyraźnie Ignacy w pierwotnych zamiarach nie widział czystej działalności naukowo-dydaktycznej Towarzystwa. Jakby odbija się tu wyraźniej jego curriculum vitae oraz świadomość funkcji rycerskiej odniesionej do kategorii życia, wiary i działania.

Dalszym, szczególnie istotnym etapem formalno-prawnym w dziejach tworzącego się Towarzystwa było przygotowanie i zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską *Konstytucji*, które nastąpiło dopiero 6 lipca 1558 r., a więc już za nowego generała J. Laineza (+1565). Ustawy te zawierają już bliższe uwagi oraz wskazania dotyczące nauczania filozofii, teologii, a w tym i kazusów sumienia oraz ich praktycznego rozstrzygnięcia.

Opracowana w latach 1548-50, w znacznym stopniu przez samego Ignacego, pierwsza wersja *Konstytucji* w języku hiszpańskim w czwartej części omawia zagadnienia wykształcenia intelektualnego młodzieży zakonnej do przyszłej pracy apostolskiej. Prezentu-

⁷ Por. ANDRÚS, *dz. cyt.*, t. 2 Madrid 1977, 194-196; U. LÓPEZ, Il metodo e la dottrina morale nei classici della Compagnia di Gesù, w: *La Compagnia di Gesù e le scienze sacre*, Romae 1942, 85-86 (Analecta Gregoriana, t. 29).

⁸ LOYOLA, *dz. cyt.*, t. 2, 780; Por. J. DE BLIC, *La thÉologie morale dans la Compagnie de Jesus*, *DThC*, t. 8 cz. 1 kol. 1069; M.M. ANDRÚS, *dz. cyt.*, t. 1, 181-187.

jąc zakres studiów, wskazuje się na przedmioty humanistyczne, logikę, filozofię naturalną i moralną, metafizykę, "(...) teologię scholastyczną i Pismo św., a jeśli wystarczy czasu, to również coś pozytywnego, jak sobory, dekryty, świętych doktorów i inne sprawy moralne, które są bardzo potrzebne dla pomocy bliźniemu"⁹. Mając na względzie różne sytuacje podejmujących studia *Konstytucje* przewidują także dostosowanie wymagań np. do wieku, zdolności czy skłonności¹⁰. Jest to chyba pierwszym sygnałem przyszłego systemu studiów bardziej praktyczno-duszpasterskich lub też bardziej naukowo-teoretycznych.

Na tym etapie, tj. konstytucyjnego kształtowania się struktur formacyjnych w zakresie teologii moralnej można dostrzec, iż dyscyplina ta, oczywiście w formie kazusów sumienia, miała przewidywane swe miejsce w ramach teologii pozytywnej. *Konstytucje* bardzo mocno i wyraźnie wskazują na jej znaczenie w działalności apostolskiej Towarzystwa, a więc w priorytecie jego zadań i zobowiązań charyzmatyczno-prawnych. Samo jednak dalsze precyzowanie pozycji kazusów sumienia w całości teologii przechodziło na dalsze etapy rozwoju Towarzystwa.

W zatwierdzonym przez I Kongregację generalną w 1558 r. tekście hiszpańskim *Konstytucji*, w ramach części czwartej: "O tych, którzy pozostają w Towarzystwie, by kształcić się w literaturze, i o innych sprawach, które dotyczą wspomagania bliźnich", w rozdziale "O nauce, którą powinni studiować scholastycy Towarzystwa"¹¹ wskazano, że pod pojęciem teologii u jezuitów rozumie się teologię scholastyczną, pozytywną i Pismo święte. Ta szerokość otwarcia wynikała zapewne z wizji apostolskich zadań podejmowanych przez nowy zakon.

Odnosnie do podstaw tak pojętej wiedzy teologicznej *Konstytucje* stwierdzają: "W teologii przerabia się Stary i Nowy Testament, doktrynę scholastyczną św. Tomasza, a w niej tę, którą nazywa się pozytywną; wybiera się tych autorów, którzy wydają się bardziej odpowiadać naszemu celowi. (...) Wybiera się także Mistrza Sentencji. Ale jeśli wydaje się z biegiem czasu, że inny autor będzie pożyteczniejszy dla studentów, lub jeśli jakaś suma lub księga teologii scholastycznej zostanie wydana która, w naszych czasach wydawałaby się korzystniejsza"¹² to i z tych pomocy należy odważnie korzystać. Tchnie zatem z kart *Konstytucji* otwartość na nowe opracowania, których oczekiwano także od samych członków Towarzystwa.

W "Deklaracji B" do wskazań o wykładach teologii *Konstytucje* odnotowują dodatkowo interesującą uwagę praktyczną: "Jeśli w kolegiach nie wystarczyłoby czasu na studium soborów, dekretów, świętych doktorów i innych spraw moralnych, to po wyjściu z nich każdy może za zgodą swych przełożonych prywatnie je uzupełnić, zwłaszcza jeśli

⁹ *Monumenta Paedagogica Societatis Iesu*, wyd. L. LUKBCS, t. 1 (1540-1556), Romae 1965, 214, 216 (*Monumenta Historica Societatis Iesu* =MHSI, t. 92); Por. BLIC, *dz. cyt.*, kol. 1069-1070; M.M. ANDRÚS, *dz. cyt.*, t. 7, 180-187.

¹⁰ Por. *Monumenta Paedagogica*, *dz. cyt.*, 216, 218, 220.

¹¹ "Theologia, tam quae scholastica, quam quae positiva dicitur, et Sacra Scriptura" (*Tamże*, 217); Por. *tamże*, 281; THEINER, *dz. cyt.*, 106.

¹² *Monumenta Paedagogica*, *dz. cyt.*, 295, 297; Por. ANDRÚS, *dz. cyt.*, t. 1, 180-184; BLIC, *dz. cyt.*, kol. 1078.

położył solidne fundamenty w nauce scholastycznej"¹³. Jest to nowość świadcząca o odwadze i zaufaniu Towarzystwa wobec studentów w ich samodzielnym zgłębianiu tajników wiedzy teologicznej.

W ramach tak szeroko rozumianej teologii pozytywnej, a w niej kazusów sumienia, wykładano obok wspomnianej wyżej nauki soborów, dokumentów Ojców Kościoła, pisarzy starożytności chrześcijańskiej, także elementy prawa i zagadnienia życia wewnętrznego. Była to zresztą pojawiająca się tendencja, która z jednej strony - zwłaszcza pod wpływem Tridentinum - otwierała teologię na prawo kościelne, a z drugiej pragnęła ją bardziej zbliżyć do życia akcentując elementy ascetyczne.

Konstytucje od początku prac redakcyjnych opowiadały się za systemem paryskim nauczania teologii, za tendencjami widzenia *Sumy* Akwinaty przez Piotra Croakaerta, a co było w pewnej opozycji do systemu włoskiego. Praktyczne własne zastosowanie systemu paryskiego między innymi w jezuickich kolegiach w Mesynie, Salamance, a zwłaszcza w "Collegium Romanum" wykształtowało z czasem swego rodzaju nowy *modus romanus*. Tendencje te odważnie korzystały już z osiągnięć humanizmu XVI-wiecznego i umiejętnie przełamywały skostniałość ówczesnej scholastyki. W rozwoju teologii moralnej, między innymi za przyczyną *Konstytucji*, metoda paryska odegrała znaczącą pozytywną rolę praktyczną oraz inspiracyjną.

Słuchaczy kolegiów jezuickich tego okresu podzielić można na dwie grupy. Zresztą tak to ujmują same *Konstytucje*: "W podejściu do poszczególnych osób pozostawia się roztropności przełożonych to, czego jedni lub drudzy powinni się nauczyć, jakim talentem kto został wyposażony, jaki kto solidniejszy fundament położył w wymienionych naukach, tym stał się pożyteczniejszym"¹⁴. Jest to zatem otwartość ku w miarę najpełniejszemu wykorzystaniu talentów przyszłych członków Towarzystwa.

Był zatem usankcjonowany podwójny kurs wykładów z teologii, który z czasem był także otwarty dla słuchaczy dochodzących z zewnątrz, zwłaszcza duchownych. Pierwszy system, tzw. *cursus maior*, inaczej *cursus academicus* nastawiony był na przyszłą pracę naukową i działalność dydaktyczną w uczelniach jezuickich. On, jako jedyny, otwierał drogę do wszystkich stopni akademickich, a także w jakimś sensie i do kariery kościelnej, a niekiedy i świeckiej. *Cursus minor* był natomiast nastawiony na duszpasterstwo i praktyczne przygotowanie do posługi sakramentalnej i kaznodziejskiej. Powszechnie był on także nazywany *cursus seminaristicus*.

Oczywiście w obu systemach wykładano kazusy sumienia, w drugim jednak kładziono na nie szczególny akcent, tak ilościowy jak i jakościowy. Teologia o tym profilu podporządkowana była posłudze pasterskiej, a nie pracy naukowej czy dydaktycznej. Inne

¹³ *Monumenta Paedagogica, dz. cyt., 217; por. tamże, 263.*

¹⁴ *Tamże, 279.* Bliższe wyjaśnienie tej myśli zawiera zamieszczona poniżej deklaracja: "Aliqui ad collegia mitti possent, non quod speretur doctos eos esse evasuros, iuxta eum modum de quo dictum est; sed potius ut alios sublevent; cuiusmodi. esset aliquis sacerdos ad audiendas confessiones, etc. Et hi, ac alii in quibus, propter aetatem provectiorem, vel alias causas, sperari non potest quod in omnibus hic facultatibus magnum facturi sint progressum; conveniet ut, iuxta Superioris praescriptum, in iis studiis quibus vacare poterunt occupentur; et in linguarum peritia, et in iis, quae ad doctrinam confessionibus utilem pertinent; et demum in iis quae ad commune animarum bonum commodiora sunt futura proficere curent" (*Tamże, 219, 221*).

zatem działy teologii o charakterze teoretycznym były omawiane bardziej pobieżnie i ogólnie; traktowano je zdecydowanie tylko pomocniczo. Taki prawny i faktyczny stan nauczania kazusów sumienia w ramach teologii usankcjonowała II Kongregacja generalna (19.01.-21.06.1565). Absolwentów *cursus minor* często nazywano także *coadiutores spirituales*¹⁵. Z czasem Towarzystwo wypracuje jeszcze bardziej adekwatne formy dydaktyki kazusów sumienia oraz ich miejsce w całości apostołskich zadań zakonu.

2. Programy studiów i praktyka dydaktyczna

Działalność apostołska Towarzystwa mimo, iż w planach Ignacego nie zakładała wyraźnie pracy dydaktycznej, z czasem stała się wręcz słynna w kolegiach, wydziałach i uniwersytetach prowadzonych przez zakon. Obok zastanych systemów nauczania jezuitów zaczęli poszukiwać własnych propozycji i rozwiązań. Podstawą były najpierw *Ćwiczenia* i inne wskazania samego Założyciela, a z czasem jednak przede wszystkim *Konstytucje*. W wizji kazusów sumienia zasadniczo trzymano się szkoły paryskiej, mając na względzie osiągnięcia mistrza Ignacego, P. Croakaerta, modyfikując szczegóły w zależności od lokalnych wymagań i sytuacji. Stąd m.in. wielka różnorodność propozycji dydaktycznych w poszczególnych zakładach, regionach, krajach czy prowincjach jezuickich.

Po zaangażowaniu zakonu w Gandia, w pewnym sensie narzuconym siłą przez władze miasta, Ignacy podjął myśl założenia specjalnego kolegium w Mesynie na Sycylii. Decyzją swoją zresztą wychodził na przeciw prośbom władz miejskich wysyłając tam w 1547 r. pięciu jezuitów. Według zamysłu Założyciela jeden z nich miał wykładać gramatykę, drugi filozofię, trzeci teologię a czwarty kazusy sumienia¹⁶. Ta ostatnia katedra, tak zdecydowanie wskazana i wyróżniona była czymś zupełnie nowym w ówczesnych wydziałach i uniwersytetach.

W roku 1548 przybył do Mesyny Hieronim Nadal (+1580) i podjął wykłady z teologii scholastycznej, kazusów sumienia i Pisma św.¹⁷ On także, jako już znany teolog był zobowiązany do rozwiązywania i rozstrzygania trudniejszych problemów teologicznych¹⁸. Studia w Mesynie zasadniczo trwały 4 lata choć mogły z różnych uzasadnionych racji być przedłużone do pięciu. W przypadku nadmiaru materiałów zazwyczaj skracano

¹⁵ "Visum est non expedire, ut breves cursus Artium vel Theologiae instuantur; sed si quis in Coadiutorem spirituale instituentus fuerit, is humaniorum litterarum studio et compendio Dialectices contentus sit: quibus studiis instructus, casus conscientiae audire poterit" (*Institutum Societatis Iesu*, t. 1, Florentiae 1892 dekret LXIX, 500A).

¹⁶ "Meditabatur civitas studium generale, vel universitatem Messinae instituere, sed a Societate quantum praefectores exigebat; ex quibus unus grammaticum, alter philosophiam, tertius theologiam scholasticam, quartus conscientiae casus praelegeret (...)" (*Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, 506).

¹⁷ "(...) ipse vero, quamvis in gubernatione collegii distineretur, theologiam scholasticam mane, lectionem vero casuum conscientiae a prandio profitebatur" (*Tamże*, 510).

¹⁸ "(...) et vix mediocribus laboribus ferendis vires haberet, nihilominus, obedientiae virtute roboratus, ad gubernandum simul et concionandum, et tres lectiones graves, scilicet, scholasticae theologiae, casum conscientiae, et Scripturae, (...) et gravibus dubiis resolvendis par erat" (J. A. POLANCO, *Vita Ignatii Loiolae et rerum Societatis Iesu historia*, wyd. I. M. VÚLEZ, V. AGUSTY, t. 1 (1491-1549, Matriti 1894, 286-287 (MHSI, t. 1).

wykład drugiej części *Sumy* Akwinaty, a więc faktycznie tzw. części moralnej. Świadczy to m.in. o świadomości rangi tego przedmiotu w całości kształcie wykładów teologii.

Okazuje się nadal, iż w takim układzie kazusy sumienia były tylko nadzwyczajną materią, traktowaną raczej dodatkowo i nie zawsze widzianą jako obowiązkowa. Zresztą sam Nadal w proponowanym programie stwierdza: "będzie poza tym codziennie jedna lekcja kazusów sumienia z jakiejś sumy. (...) Wykładać należy tylko to, co może odnosić się do teologii i rozwiązywania kazusów sumienia. Niech nie porusza się tych, które odnoszą się do forum i wrzawy sądów. Ta lekcja będzie wyjaśniana na zmianę, jak przystoi dla bieglego w teologii i w prawie kanonicznym. Jedną i drugą lekcję, tak kazusów sumienia jak i prawa kanonicznego, będzie mógł wyjaśniać jeden nauczyciel w godzinach ponadprogramowych, żeby zadośćuczynić nie tylko tym, którzy nie osiągnęli studiów wyższych, lecz żeby także teologowie mogli skorzystać z tych lekcji"¹⁹.

W całej tak zarysowanej przez H. Nadala wizji można z łatwością zauważyć, że zwracanie uwagi na kwestie prawne wynikało między innymi z pozytywnego pragnienia jak najlepszego przygotowania kandydatów do rozwiązywania kazusów. Naturalnie rzutowało to na wyakcentowanie legalistycznej linii teologii moralnej. Zatem profesor wykładający kazusy musiał być znawcą tak teologii jak i prawa. To ostatnie niestety niekoniecznie było pozytywnym walorem w uprawianiu teologii, a zwłaszcza w jej nauczaniu.

"Kazusy sumienia - stwierdza Nadal - przerabia się jedną lekcję codziennie z powtórzeniem i ćwiczeniem oraz z wnioskami w każdą sobotę, a pytania i ćwiczenia raz na każdy tydzień i tych już się nie przerabia w sobotę"²⁰. To już kolejny znak rozwoju świadomości rangi tych materii w dydaktyce jezuickiej. Pewne jakby usankcjonowanie kazusów sumienia podniósł Nadal już w roku 1547 pisząc w *Konstytucjach* kolegium w Mesynie: "Jeśli będą wyjaśniane kazusy sumienia, należy opuścić jakąś lekcję teologii scholastycznej, żeby na jej miejsce wypadła suma kazusów sumienia"²¹.

Porównując zaproponowane przez Nadala rozwiązania programu studiów w Mesynie z propozycją Erazma z Rotterdamu (+1536), można zauważyć, iż jezuicki teolog korzysta w sposób twórczy z dziedzictwa tego wielkiego mistrza i humanisty. Widać jednak wyraźniejsze odchodzenie od późnej scholastyki i czerpanie bardziej twórcze z nowości humanizmu. Kazusy sumienia, które stawały się coraz częściej obowiązkowe w wykładach teologii, miały ukierunkowanie praktyczno-duszpasterskie, ale ich centrum nie było jednak Pismo św. Trzeba jednak zauważyć, iż schemat studiów oraz ich przebieg w kolegium w Mesynie stał się na jakiś czas wzorem w początkach działalności dydaktycznej Towarzystwa. Oddziaływał on także twórczo i na inne ośrodki edukacyjne, zwłaszcza na Sycylii i w południowych Włoszech²².

¹⁹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., 152. Por. "Harum lectionum erit simplex repetitio ad rationem theologorum, praesente doctore" (*Tamże*).

²⁰ *Tamże*, 193.

²¹ *Tamże*, 27.

²² Por. BRODRICK, dz. cyt., t. 1, 99, 101; THEINER, dz. cyt., 105; L. VEREECKE, *Storia della teologia morale*, t. 1, *Storia della teologia morale dal XIV a XVI secolo da Guglielmo Ockham a Martin Lutero*, Roma 1979, 124-127,

W okresie tym znaczący głos wskazujący na potrzebę specjalnych i stałych wykładów kazusów sumienia podniósł sekretarz Ignacego, Jan Polanco (+1576), który zasadniczo powtarza myśli z pierwszej wersji *Konstytucji* w języku hiszpańskim. Obok nauk humanistycznych, filozofii i teologii scholastycznej oraz Pisma św. jego zdaniem należy także wykładać "(...) jeśli wystarczy czasu, to również coś pozytywnego, jak sobory, dekryty, świętych doktorów i inne sprawy moralne, które są bardzo potrzebne dla pomocy bliźniemu"²³. Akcent praktyczny przeważa zasadniczo w pierwszym okresie kształtowania się u jezuitów miejsca i funkcji dydaktycznej tego zagadnienia.

Dla podkreślenia rangi zagadnienia na innym miejscu Polanco powtarza podobną myśl: "W sprawach bardzo owocnych i korzystnych dla naszego instytutu, a bardzo koniecznych według naszych czasów dobrze jest przyłożyć się do większego studium w przedmiocie sakramentów i innych zagadnień moralnych, albo kontrowersyjnych z herezykami"²⁴. Tu już ów praktycyzm moralny w pewnym sensie spotyka się z działalnością kontrowersyjną Towarzystwa.

W obfitej korespondencji Polanco często wracają kwestie zorganizowania wykładów i właściwego zrozumienia tego nowego przedmiotu teologicznego. Píše on np. "(...) a jeśli wypadną lektorzy i ich miejsca nie zastąpią inni, można w kolegium zaplanować jedną lekcję z Pisma św. i drugą z kazusów sumienia albo podobnych spraw"²⁵. Sam Założyciel także w późniejszej spuściźnie zwracał uwagę na potrzebę wykładu kazusów, obok klasycznych czy tradycyjnych działów teologii: "Także winny być wykłady kazusów sumienia"²⁶ pisał w swych uwagach o *Ratio* dla kolegium z Santiago de Compostela.

Wskazania z centrali zakonu znajdowały stosunkowo szybko oddźwięk w praktyce dydaktycznej poszczególnych kolegiów czy profesorów. Wskazuje się, iż zapoczątkowane w 1549 r. w Salamance wykłady kazusów sumienia przez bliżej nieznanego Strada cieszyły się dużą frekwencją i powszechnym uznaniem²⁷. Zatem propozycja ta musiała być szeroką odpowiedzią jezuitów na zainteresowania i oczekiwania tamtejszego środowiska, mimo istniejącego uniwersytetu i kolegium dominikańskiego.

Także działalność jezuitów w Lizbonie napotkała tak pozytywny oddźwięk, że w 1553 r. napływ słuchaczy na prowadzone przez nich zajęcia był tak duży, iż zbudowano nawet specjalną nową salę wykładową²⁸. Zajęcia prowadzono w godzinach popołudnio-

²³ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., 47.

²⁴ *Tamże*, 44.

²⁵ *Tamże*, 404. "Diebus festis legetur aliquid de casibus conscientiae ad confessoriorum praesertim instructionem" (*Tamże*, 441); "Ma non s'intende esser prohibita, senza il studio delle linghuae, qualche lectione della Scriptura Sacra per la edificatione del populo le domeneche et feste; et tal volta una lectione de casi de conscientia in logho della Scriptura potria usarsi" (*Tamże*, 454).

²⁶ *Tamże*, 437.

²⁷ "Magno eum affectu civitas complecteretur, et ad eius consilium petendum circa religionis ingressum et alios conscientiae casus multi confluebant; et ita graviter admodum ferebant, quando de eius in alium locum discessu aliquid audierant" (POLANCO, dz. cyt., 425).

²⁸ "Ipsa autem civitas aularum conficiendarum in quadam horti nostri parte curam suscepit; interim in atrio quadrato lectio fiebat; et tam initia quam progressus scholarum multum aedificationis civitati dabant" (*Tamże*, t. 3 (1553-1554), Matriti 1895, 403) (MHSI, t. 5).

wych dla około 50 słuchaczy. Arcybiskup zobowiązał nawet wszystkich proboszczów, i to pod karą pieniężną lub więzienia, do uczęszczania na jezuickie lekcje kazusów. Liczba scholastyków, którzy uczestniczyli w wykładach u Franciszka Rodrigueza sięgała ok. 400, a warto podkreślić, iż brali w nich udział także słuchacze *cursus maior* czyli kursu akademickiego²⁹.

W Neapolu w 1553 r. szeroko dostępne wykłady kazusów były prowadzone trzy razy w tygodniu. Wśród słuchaczy, obok kapłanów, była także dość duża liczba świeckich, co jest godnym odnotowania fenomenem. Szczególnie znanym specjalistą w tym zakresie był Andrzej de Oviedo (+1577). Na życzenie miejscowego biskupa planowano zajęcia prowadzić w katedrze, licząc na znaczną liczbę zainteresowanych, ale z nie znanych racji odbywały się one w auli miejscowego kolegium jezuickiego przez cały rok akademicki³⁰.

Interesująca jest notatka J. Polanco o działalności jezuitów na zamku Thomar: "W tym samym zamku Marcus Georgius nie kapłan, wygłaszał codziennie po dwie lekcje kazusów sumienia dla sług Kościoła (których była tak wielka liczba); a wierzone, że to przyniesie spowiednikom wiele światła i pomocy"³¹. Informacja ta wskazuje, iż wykładowcą kazusów nie musiał być koniecznie kapłan; o wiele ważniejsza natomiast była kompetencja. Wykłady te miały zatem przygotowywać duchownych do praktyki duszpasterskiej, a zwłaszcza spowiedniczej. Dlatego też zapewne bliżej nie znany Bernardus wyjaśniał obok kazusów, także kwestie sakramentów³², gdyż uświadamiano sobie, szczególnie po Tridentinum, rangę tej formy ewangelizacji.

Szczególnie istotnym wydarzeniem w dziejach teologii w Towarzystwie było powołanie przez Ignacego w 1551 r. Kolegium rzymskiego - Collegium Romanum. Po wstępnych uzgodnieniach już w 1553 r. podjęto w Wiecznym Mieście wykłady z filozofii i teologii, najpierw dla własnych kandydatów. Te ostatnie trwały 4 lata i obok scholastyki obejmowały także, zgodnie z zaleceniami Ignacego, kwestie prawa kościelnego o ukierunkowaniu praktycznym jak i "(...) pewne zagadnienia z nauki świętych doktorów i z dekretów, które dotyczą teologii"³³. Widać zatem wyraźne ukierunkowanie apostołskie, zgodnie z ogólnym duchem miejsca Towarzystwa w posłudze kościelnej.

²⁹ "Die autem lunae sequenti lectiones inchoatae fuerunt: (...) Lectio etiam casuum conscientiae, quarta post meridiem hora (...) et statim plus quam quinquaginta auditores ad eam audiendam venerunt; sed Archiepiscopus, edicto publico, omnes parochos, sub quadam poena pecuniaria et carceris, ad lectionem accedere iussit (...). Ad quadringentos accessit numerus scholasticorum, qui P. Franciscum Rodriguez, lectorem casuum conscientiae audiebant" (*Tamże*, 403-404).

³⁰ "Addidit P. Andreas de Oviedo casuum conscientiae lectionem; institerat quidem Episcopus Motulae, Cardinalis Archiepiscopi Vicarius, ut in cathedrali templo ea lectio fieret; sed rationibus ei propositis, quibus convenire magis probabatur, ut domi nostrae legeretur, facile acquievit, Hanc lectionem plurimi sacerdotes, laici etiam non pauci, frequentabant ter in hebdomada; toties enim domi nostrae praelegebatur, et non vulgaris fructus ex eo labore proveniebat; lectionem autem eo usque prosecutus est, donec, propter aestus caniculae satis graves, eam ad tempus intermisit" (*Tamże*, 174).

³¹ *Tamże*, 415.

³² "Agebatur de iuvandis clericis eiusdem dioecesis, quia magna ignorantia laborabant, et proposuerat P. Bernardus lectionem casuum conscientiae eis praelegere, ut formas sacramentorum et alia necessaria eis declararet" (*Tamże*, 234).

³³ VILLOSLADA, *dz. cyt.*, 30. Por. THEINER, *dz. cyt.*, 100.

Należy pamiętać, że w pierwszych planach kwestii tych nie podejmowano jednak w ramach normalnego kursu teologii, który obejmował trzy godziny przez trzy dni tygodnia. Trzeba jeszcze podkreślić, że kazuistyka w latach 1553-1562 wykładana była tylko dla kandydatów do zakonu i mimo jej pozaprogramowego charakteru była już obowiązująca³⁴. Jest to znak kolejnego kroku na drodze ewolucji w poszukiwaniach miejsca tej dyscypliny w całości zajęć z teologii.

Pierwszy rektor Kolegium, Flamand, Quintinus Charlat (+1556) wskazuje się, iż "przyjął pytanie z wyjaśnieniem kazusów sumienia w dni świąteczne"³⁵ i to już od 1553 r. Zatem zostały one powierzone największemu autorytetowi kolegium, mając na względzie ich jezuicką strukturę. Po nim zaś te same zajęcia dodatkowo kontynuował M. de Olave (+1556). Powoli wchodzi one w całość struktur studiów teologicznych i coraz wyraźniej widziano ich niezbędność.

Obok wzorcowego uprawiania teologii w Kolegium rzymskim, można spotkać inne dość liczne własne i oryginalne próby wykładów kazuistyki. U św. Antoniego w Lizbonie w 1555 r. kazusów sumienia słuchali przede wszystkim jezuici, ale część uczestników rekrutowała się już ze słuchaczy z zewnątrz. Praktykowano tam, obok zwyczajnego i dość powszechnie przyjętego powtarzania kazusów, dodatkowo w sobotę, konferencję przybliżającą przerobione w ciągu tygodnia kwestie³⁶. To przypomnienie i podsumowanie w znacznym stopniu pomogło w ugruntowaniu materiału oraz pozwalało na wyjaśnienie wątpliwości.

J. de Montoya (+1592) prowadząc wykłady z kazusów sumienia w Loreto przed przejściem do Kolegium rzymskiego wskazywał, iż należy w nich bardziej akcentować kwestie sakramentu pokuty³⁷. Mając to na uwadze próbował wprowadzić pewne elementy spekulatywne. Przesycenie formacji teologicznej kazusami skłaniało do większej uwagi na kwestie teoretyczne, co dawało bardziej solidne podstawy samej praktyce spowiedniczej. Montoya, ze względu na liczbę słuchaczy jak i zainteresowanie wykładał publicznie kazusy sumienia w ciągu tygodnia w miejscowej świątyni³⁸.

³⁴ Por. J. A. POLANCO, *Epistolae et commentaria*, wyd. D. RESTREPO, D. F. ZAPICO, t. 1 Matriti 1916, 422, 470 (MHSI, t. 52).

³⁵ *Monumenta Paedagogica dz. cyt.*, 551. Por. I. IPARRAGUIRRE, *Elenco dei rettori e professori del Collegio Romano (1551-1773)*, w: VILLOSLADA, *dz. cyt.*, 322, 325.

³⁶ "Lectio casuum conscientiae satis frequens auditorium sacerdotum nostrorum et aliorum fratrum et externorum etiam habebat, et praeter repetitiones quotidianas ante ipsam lectionem, et coram ipso praeceptore, diebus sabbati conferebant de his omnibus, quae in hebdomada praelecta erant" (POLANCO, *Vita, dz. cyt.*, t. 5 (1555), Matriti 1897, 563 (MHSI, t. 9). Por. THEINER, *dz. cyt.*, 100; ANDRÚS, *dz. cyt.*, t. 1, 175, 179, 193; VILLOSLADA, *dz. cyt.*, 30).

³⁷ "Et circa la lectione de casi di conscientia non è di maravigliare in questo tempo si converta nella pratica di detti casi, poich' abundarano le confessioni. Ci era etiam occorso se saria bene che la R. V. leggesse qualche cosa un poco pi' speculativa, come la materia de'sacramenti, o alcuna altra che fusse grata agl'auditori della theologia scholastica o della scrittura" (I. LOYOLA, *Epistolae et instructiones*, wyd. M. LECINA, V. AGUSTY, F. CERVÓS, D. RESTREPO, t. 2, Matriti 1904, 179-180 (MHSI, t. 26).

³⁸ "Singulis diebus feriatis P. Montoya, qui hoc autumno Lauretum cum aliis multis missus est, lectionem casuum conscientiae publice praelegebat in ecclesia" (POLANCO, *Vita, dz. cyt.*, t. 5, 90).

Szczególne znaczenie na drodze usamodzielniania się teologii moralnej miała działalność J. Ledesma (+1575), który od 1556 r. wykładał kazusy sumienia, a następnie w latach 1562-1575 był prefektem studiów w Kolegium rzymskim. Był on znaczącym autorytetem naukowym oraz dydaktycznym w Towarzystwie, stąd jego propozycje cieszyły się dużym uznaniem. Wykłady kazusów od 1558 r. prowadził także E. Sa (+1596). W okresie tym teologia systematyczna była nadal pierwszą dyscypliną teologiczną, a kazusy sumienia coraz szerzej przestawały być nadzwyczajnymi i prywatnymi wykładami i stały się oficjalnym przedmiotem. Pytania dotyczące teologii moralnej na tym etapie były zazwyczaj stawiane przy okazji tłumaczenia "Sumy" Akwinaty, choć także i przy filozofii moralnej jak i oczywiście przy samych kazusach³⁹.

Katedra kazusów sumienia została jednak formalnie utworzona w Kolegium dopiero w 1562 r. i jej pierwszym wykładowcą został J. Acosta (+1585)⁴⁰. Na wykłady tego przedmiotu od początku przychodziło z zewnątrz więcej słuchaczy niż na inne o dłuższej i usankcjonowanej tradycji⁴¹. W innych kolegiach też był duży napływ chętnych, a byli nimi najczęściej duszpasterze i inni duchowni. Na prowadzone w Mesynie w 1561 r. przez H. Otello (+1581) popołudniowe wyjaśnienia kazusów przychodzili liczni słuchacze oczekując rozwiązań zawikłanych kwestii⁴². Duchowni byli także uczestnikami konferencji kazusów w Belmonte (1561), a w Sassari (1560) także świeccy⁴³.

Wykłady z kazusów sumienia dla kapłanów i częściowo świeckich oprócz często ograniczonej do minimum wiedzy teoretycznej, posiadały charakter pewnych wskazań praktycznych. Duszpasterze otrzymywali niezbędną wiedzę w zakresie udzielania sakramentów, a zwłaszcza sakramentu pokuty. Dla świeckich natomiast były one pomocą w przeprowadzeniu rachunku sumienia i rozpoznania moralnego przypadków postępowania poddawanych osądowi Kościoła. Takie grono słuchaczy, choć często pełne zapału i gotowości poznania, jednak raczej słabo przygotowanych teologicznie, nie pozwalało na bardziej pogłębione analizy. Była to jednak znakomita posługa apostolska, a to przecież było głównym celem i zadaniem Towarzystwa oraz każdego jego członka.

Wykłady kazusów w Barcelonie w 1557 r. odbywały się w głównym kościele miasta⁴⁴, a każdy mógł brać w nich udział i wypowiadać publicznie swe stanowisko, ale na

³⁹ Por. THEINER, *dz. cyt.*, 101; IPARRAGUIRRE, *dz. cyt.*, 322-325.

⁴⁰ Por. POLANCO, *Epistolae, dz. cyt.*, 422, 470; IPARRAGUIRRE, *dz. cyt.*, 325.

⁴¹ "Pues que parece convenir que Maldonado lea los casos de conscientia pbblicamente, sea en buen hora. Essa lección podrÿa ser tuviessse mbs auditorio que otra ninguna de forasteros" (J. LAINEZ, *Epistolae et acta*, wyd. E. ASTUDILLO, t. 6 (1561-1563) Matriti 1915, 505 (MHSI, t. 51).

⁴² Por. *Litterae Quadrimestres ex universis, praeter Indiam et Brasiliam, locis in quibus aliqui de Societate Iesu versabantur Romam missae ex autographis aut antiquissimis apographis depromptae*, wyd. D. FERNANDEZ, t. 7 (1561 - 1562), Roma 1932, 20, 319, 768 (MHSI, t. 62); LAINEZ, *dz. cyt.*, t. 8 (1564-1565), Matriti 1917, 608 (MHSI, t. 55); POLANCO, *Vita, dz. cyt.*, t. 3, 234.

⁴³ Por. *Litterae Quadrimestres, dz. cyt.*, 379; "La lyción de casos de consciencia me ha ordenado nuestro P.e. que leyesse leugo passada pasqua de resurrección, y assÿ se ha continuado siempre hasta agora (...). Vienen a ella algunos canónigos y clÿrgos y muchos seglares; todos dan muestra de aprovechares" (*Tamże*, t. 6 (1559-1560), Matriti 1925, 705 (MHSI, t. 61).

⁴⁴ "La lyción de casos de consciencia se continda en la yglesia mayor" (*Tamże*, t. 5 (1557-1558), Matriti 1925, 51 (MHSI, t. 59),

koniec zawsze szukano jednolitego rozwiązania teologicznego. Chodziło o to, aby nie sankcjonować błędnych, czy niepełnych rozwiązań poszczególnych kazusów, co wynikało często po prostu z braku odpowiedniej wiedzy w tym zakresie. Takie przygotowanie do praktyki spowiedniczej kładło nacisk na poszukiwanie rozwiązań własnych, często proponowanych przez prowadzącego, a mniej odsyłało do autorytetów⁴⁵.

Natomiast w 1555 r. w kolegium w Loreto uczestnicy wykładów mogli sami przedstawić kazusy, ale równocześnie musieli podać ich rozwiązanie. Było to zachętą do własnych przemyśleń, a z drugiej strony pozwalało na obiektywną konfrontację w dyskusji. Tu jednak ostatecznie sięgano przede wszystkim do autorytetów także współczesnych jezuitów. W wielu zakładach jezuickich, dając ostatecznie w miarę pewne rozwiązania szczegółowych kazusów, łączono analizę teoretycznych zagadnień moralnych z kwestiami prawa kościelnego⁴⁶. To ostatnie miało często w jakimś stopniu usankcjonować konkretne rozwiązania oparciem się na samym autorytecie prawnym Kościoła.

Równoległe z poszukiwaniami właściwej organizacji nauczania kazusów sumienia w Kolegium rzymskim oraz w innych zakładach, w 1562 r. O. Manareo (+1614), komisarz w Galii przedstawił interesującą instrukcję, która zarządzała, że "spowiednikom niech będzie udzielona codziennie przynajmniej jedna godzina, którą poświęcą studium kazusów sumienia lub innym, żeby mogli lepiej spełniać swoje obowiązki. Jeśli nie będzie konieczności, nie powinni być wzywani w tej godzinie do innego zajęcia; a jeśliby się w tej godzinie przydzieliło jakieś zajęcia, to nie wszystkim albo wielu to samo, jak mogłoby być, ale żeby byli wolni do pomocy bliźniemu (...). Wykładanie i porównywanie kazusów niech będzie prywatne dla naszych spowiedników, jeśli nie było publiczne, a gdzie nie mogłoby być żadnego, niech odbywa się porównywanie, a będą mogli w nim uczestniczyć także słuchacze teologii. Prowincjał osądzi i wyznaczy, jak często powinno się odbywać wykład lub porównywanie kazusów"⁴⁷.

⁴⁵ "Nuestro Padre provincial (...) mandó expressamente al Padre rector que (...) en las quietes se propusiesen uno o dos casos de consciencia, y cada uno dixiesse su parecer, y después se diessse la resolución d'él, para que con este exercitio los confesores estÚn prfcticos para la necesidad que ocurre" (*Tamże*, t. 6, 410).

⁴⁶ "Solent etiam sacerdotes huius collegii se in casibus conscientiae publice privatimque exercere. Ut enim in poenitentiarum (quae est omnium celeberrima) muneribus obeundis expeditores reperiantur, statutum est, ut proponat quotidie unusquisque casum unum aut alterum, cuius solutionem ex celebrioribus autoribus desumptam memoria teneat, ut postquam in emicyclo suam quisque dixerit sententiam, resolvat, qui proposuit, cum doctoris sui testimonio; sicque mirum est dictu quantum brevi proficiant, cum praesertim (...) continuo confessionum exercitio talis theorica ad veram praxim reducat. Unde fit ut nostri in hoc parte et docti et expediti habeantur. Propterea solent plebani et alii animarum pastores nos frequenter consulere, et si quos habeant difficilioribus casibus irritos, ad nos transmittere" (*Tamże*, 6). Por. *tamże*, 51; *tamże*, t. 7, 768.

⁴⁷ H. NADAL, *Epistolae*, wyd. F. CERVÓS, t. 4, Matriti 1905, 520-521 (MHSI, t. 27). Por. "Si comode fieri possit, alternis diebus pro confesariis nostris legatur una lectio casuum conscientiae ab aliquo doctore nostro domestico; si fieri comode non possit, saltem confesariis detur una hora quotidie, quam dent casuum conscientiae studiis, si alioqui instructi in illis non erunt; et, utcumque, dabitur opere saltem ut diebus dominicis sit collatio quaedam casuum conscientiae, ad quam convenient omnes qui audiunt confessiones, et, praeside Patre Rectore, vel quem ipse constituerint, proponantur in medium dubia et solvantur" (*Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 3 (1557-1572), Romae 1974, 92 (MHSI, t. 108); THELNER, *dz. cyt.*, 123-124).

Ten niezwykle ważny tekst, choć pochodzący z prowincji, odzwierciedla świadomość rangi kazusów sumienia w całości formacji studentów jezuickich oraz praktyce duszpasterskiej, a zwłaszcza spowiedniczej. Stanowisko to jest znaczącym osiągnięciem metodologicznym w wizji tych zagadnień, w jego osadzeniu w całości przygotowania do pracy apostołskiej i jej owocnym wypełnianiu. Potrzebę pogłębiania wiedzy w tym zakresie podsuwała sama rzeczywistość ówczesnej posługi Kościoła, zwłaszcza w konfrontacji z nowościami reformacyjnymi.

Ważnym zwrotem w rozwoju teologii moralnej było otwarcie, w 1564 r. zgodnie z dekretem *Cum adolescentium aetas* z 15 lipca 1563 r., Seminarium rzymskiego, oddanego od samego początku pod kierownictwo jezuitów. Decyzja ta miała zapewne swe podstawy w pozytywnych doświadczeniach dydaktyczno-wychowawczych Kolegium rzymskiego. Kazusy sumienia od początku zaczęto oficjalnie wykładać dla słuchaczy z zewnątrz, i ze względu na ich wielką liczbę przeniesiono je niebawem do słynnego kościoła *ll Gesù*. Jednak do 1566 r. były nadal wykładane tylko w niedziele i święta⁴⁸.

Wyodrębnienie się kazusów sumienia w Kolegium rzymskim nie było jednak procesem samoistnym lecz poprzedzone wieloma wcześniejszymi propozycjami, pochodzącymi także z innych ośrodków. Przykładowo Hieronim Nadal pisał już w *Instrukcji* dla jezuickiego zakładu w Evora z 1561 r.: "Obecnie można wykładać lekcje kazusów sumienia w tej samej klasie teologii, ale jest bardziej potrzebne, żeby wykładać kazusy i teologię w różnych klasach, dla kazusów powinna służyć największa z sal wykładowych"⁴⁹. Były to często propozycje, które z czasem miały dopiero wydać swoje pełne i oczekiwane, a czasem wręcz nie do końca uświadomione błogosławione owoce.

Oczywiście dla całego Towarzystwa nadal wzorcowymi i do pewnego stopnia wiążącymi były wskazania i praktyka Kolegium rzymskiego⁵⁰, a zwłaszcza działającego w tym okresie J. de Ledesma⁵¹. Zresztą uczelnia ta oddziaływała i na ośrodki poza zakonne. Nie można jednak pominąć równoległych prób nowszych rozwiązań zagadnień kazusów sumienia pochodzących np. z Gandia, Wiednia, Kordoby⁵² czy spod pióra T. Peltanus (+1584)⁵³. Wszystkie one wręcz jednogłośnie zwracają uwagę na dostrzegany i doświadczany proces usamodzielniania się kazusów sumienia.

Także stosunkowo liczne zachowane dokumenty związane z kongregacjami generalnymi oraz prowincjonalnymi jak i akta wizytacji odnotowują zagadnienia kazusów sumienia. Już np. II Kongregacja generalna zwraca uwagę: "(...) lecz gdy ktoś został usta-

⁴⁸ Por. VILLOSLADA, *dz. cyt.*, 71, 80-83; *Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 2 (1557-1572), Romae 1974, 377-386 (MHSI, t. 107); THEINER, *dz. cyt.*, 101-103; POLANCO, *Epistolae, dz. cyt.*, 470.

⁴⁹ *Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 3, 71.

⁵⁰ "(...) ma in tutti li detti giorni che non si fanno lettioni publiche, si legge privatamente alli nostri una lettione di casi di conscienza" (*Tamże*, 369). Por. *tamże*, t. 2, 176.

⁵¹ Por. *tamże*, 532, 776.

⁵² "Haviendose de leer casos de consciencia, acomódese el lector, quanto ser pudiere, a los oyentes; y si conveniente hazer la repitición de la lición en romance, hßgase" (*Tamże*, 141). Por. *tamże*, 83, 140; *tamże*, t. 3, 303-304, 309.

⁵³ "In omnibus collegiis deberet aliquam saltem exercitatio circa casus conscientiae institui, quocunque tandem modo et ordine id fieret" (*Tamże*, t. 2, 772).

nowiony *coadiutorem spiritualem*, niech postara się o studia humanistyczne i kompetencje filozoficzne, a wsparty nimi będzie mógł słuchać kazusów sumienia⁵⁴. To ważne zastrzeżenie, stawiające kwestię odpowiedniego przygotowania uprawniającego do odpowiedzialnego pobierania nauk w zakresie kazusów sumienia. Natomiast słynna *Formula acceptandorum collegiorum* generała Laineza dotycząca lat 1559-1565 wskazuje, że wśród profesorów "(...) jeden może wygłaszać wykład kazusów sumienia, żeby kapłani tego regionu mało w nich obeznani mogli być wsparci w tym, co konieczne dla nich, aby lepiej wypełniali swój obowiązek na chwałę Bożą"⁵⁵.

Pierwsza Kongregacja prowincji rzymskiej z 1568 r. podkreśla: "W kolegium loretańskim wydawało się konieczne, żeby wykładowca był bardzo zdolny i wykształcony, tak z powodu tam wykładanych kazusów sumienia, jak i z powodu rozwiązywania różnych ważnych przypadków, które się tam często zdarzają, ponieważ i sami biskupi wysyłają do nas wielu penitentów, żeby otrzymali rozwiązanie i odpuszczenie grzechów w swoich przypadkach"⁵⁶. Wydaje się, iż sugestie tę można uogólnić w całości oczekiwaniom formacyjnych kapłanów. W kwestiach dotyczących kazusów sumienia wypowiedziała się także Kongregacja prowincji włoskiej oraz hiszpańskiej⁵⁷. Wypowiedzi te są w zasadzie jednobrzmiące i to przede wszystkim w sensie dostrzeżenia pozytywnej funkcji wykładów kazusów sumienia. Dyskusje mogą dotyczyć jedynie tylko formy czy zakresu.

Mimo dość znaczących osiągnięć i sukcesów w poszukiwaniach koncepcji dydaktyki teologii Towarzystwo przedstawiało jednak ciągle dalsze nowe i oryginalne propozycje. Szczególnie znacząca wyszła od J. Maldonata (+1583) słynnego wykładowcy w uczelniach paryskich. Pochodzące z 1573 r. spod jego pióra *Ratio* stosuje już wyraźne, odczuwane i często praktykowane wcześniej, rozróżnienie na *cursus maior* i *cursus minor*. W ramach tego pierwszego, zresztą zgodnie z *Konstytucjami*, wykładano teologię scholastyczną, Pismo św. i teologię moralną. Wymagano jednak już umiejętnego łączenia scholastyki z humanizmem na bazie dobrej znajomości Pisma św., Akwinaty, soborów, synodów, dogmatyki, historii Kościoła i autorów scholastycznych. Nie pomijano przy tym także prawa kościelnego, które zdobywa z łatwością pole swego posiadania⁵⁸.

Pisząc *de ratione docendi* paryski jezuita wskazywał: "Ten system nauczania wydaje się najlepszy, który jest najbardziej dostosowany do osiągnięcia celu teologicznego. Celem zaś teologii scholastycznej jest odnowa religii, odparcie herezji, kształtowanie dobrych obyczajów, poprawa złych nawyków, danie odpowiedzi pytającym o prawo Boże i kościelne, głoszenie kazań i słuchanie spowiedzi"⁵⁹. Cała paleta apostolskich płaszczyzn działań i posług, które zgodnie z zaleceniami Ignacego były tak bliskie Towarzystwu w

⁵⁴ *Tamże*, t. 3, 10.

⁵⁵ *Tamże*, 13.

⁵⁶ *Tamże*, 22.

⁵⁷ Por. *tamże*, 28-31, 43-44, 46.

⁵⁸ "Triplitem in Societate theologiam tradendam esse Constitutiones dicunt: scholasticam, Scripturam et moralem, quam positivam vocant" (*Tamże*, t. 4 (1573-1580), Roma 1981, 188 (MHSI, t. 124). Por. M. SCADUTO, *Catalogo dei gesuiti d'Italia 1540-1565*, Roma 1968, 89-90.

⁵⁹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 4, 189-190.

jego początkach. Profesor natomiast winien być mistrzem nie unikającym trudnych kwestii, zwłaszcza odnoszących się do zagadnień moralnych.

W tej części *Ratio* autor nie mówi jednak wprost o teologii moralnej, ale wskazuje, że przy *Sumie* św. Tomasza z Akwinu wykładano także jej część teologiczno-moralną. Zajęcia te miały raczej wydźwięk teoretyczny, i niestety w znacznym stopniu ginęły w drobniawych kwestiach scholastycznych czy kontrowersyjnych. Zresztą "cursus maior" ze swej natury był bardziej teoretyczny, a kwestie praktyczne poruszał tylko okazjonalnie i marginalnie⁶⁰.

Zdecydowanie więcej uwag dotyczących kazusów sumienia zamieścił Maldonata omawiając *cursus minor*. Wskazuje najpierw: "Wykładowca, który ma zamiar uczyć kazusów sumienia, powinien odznaczać się przede wszystkim roztropnością i właściwym osądem, umysłem spokojnym, pewnym i stanowczym. Następnie powinien być bardzo obeznany w tej części teologii która zwie się moralną i w ważnych sumach napisanych w tej dziedzinie; a nawet, jeśli to byłoby możliwe, posługiwać się nie tylko książkami, lecz także zajmować się wszystkimi wątpliwościami dotyczącymi spowiedzi, żeby starannie i rozważnie postanowić: co ma powiedzieć, co zatrzymać, jakiej udzielić odpowiedzi"⁶¹. Tchnie tu zdecydowanie wymiar praktyczno-duszpasterski "cursus seminaristicus".

Odnosnie czasu wykładów Maldonata nadal podtrzymywał dawne wskazania zalecając, aby odbywały się w dni świąteczne, albo w jeden z dni tygodnia. Był zatem nadal dość ograniczony czasowy zakres możliwości ich przekazu. Natomiast, jego zdaniem "(...) wszyscy słuchacze powinni być kapłanami, teologami lub przynajmniej w ciągu dwóch lat dojścia do kapłaństwa"⁶². Takie podstawy wiedzy teologicznej w pełni gwarantowały zasadność maksymalnego pomijania wielu ogólnych treści, które już były wyłożone w zasadniczym kursie tej dyscypliny.

Wykład profesora kazusów winien być krótki, dokładny i jasny. W pytaniach powinien zawsze najpierw podać ogólne podstawy, aby tym samym, już wstępnie na nie odpowiedzieć i dać dalszą bardziej ogólną wiedzę. Zdaniem Maldonata nie powinien przywiązywać dużej wagi do opinii, propozycji czy sugestii diskutowanych, a raczej podawać pewne i wiążące spojrzenie. Natomiast w przypadku wątpliwości powinien przedstawić precyzyjne rozróżnienie aż do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości⁶³. Przy okazji omawianych kwestii powinien ukazać związki z innymi zagadnieniami, zwłaszcza z zakresu prawa kościelnego oraz szeroką problematyką duszpastersko-spowiedniczą.

Jak dalej pisze omawiany Maldonata: "Prelekcja powinna być jak najczęściej powtarzana i przez nauczyciela i przez uczniów. Niczego nie należy dyktować, wiedzy bowiem

⁶⁰ Por. THEINER, *dz. cyt.*, 110-114; VEREECKE, *De Guillaume, dz. cyt.*, 505-507.

⁶¹ *Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 4, 194.

⁶² *Tamże*, 195. Por. "Tempus docendi videntur esse omnes dies festi, ubi id fieri potest; sin minus, unus aut alter dies hebdomadis, quo commodissime possint auditores convenire" (*Tamże*).

⁶³ "Doceri debet breviter, resolute, distincte, traditis generalibus regulis, quibus non solum quaestio proposita, sed multae aliae consimiles enodari possint. Opiniones variae non debent nisi raro recitari; argumenta vero ad probandam sententiam quae sequenda est, non omnia afferenda, sed ea tantum quae veluti fundaentum et bases sunt. Distinctiones adhibendae sunt dilucidae ac plenae, quibus omnia quae posunt accidere, comprehendantur. Exempla non fingenda, sicut in aliis disputationibus, sed ex iis quae frequenter fiunt, sumenda sunt" (*Tamże*).

nie powinno się pisać lecz zapamiętać, chociaż słuchacze będą mogli dla pamięci pojąć coś w biegu"⁶⁴. Była to jedna ze szkół widzenia formy zajęć uniwersyteckich, ale ostatecznie będąca w zdecydowanej mniejszości. Jednak ostatecznie zwyciężyła, praktykowana już na uniwersytecie w Salamance, praktyka notowania pewnych myśli, zasadniczych treści, choć nie pomijano i ich ugruntowania przez powtarzanie w ramach zajęć.

Idąc po tej linii jako ćwiczenie autor prezentowanego *Ratio* przewiduje właśnie: "Powtarzanie jak najczęstsze jest pierwszym zadaniem, drugim odczytywanie częste autorów i prawie wyuczenie się w tej dziedzinie, trzecim częste słuchanie spowiedzi, czwartym gromadzenie uczniów, z uczniami pytania i odpowiedzi wśród nich"⁶⁵. Tak wszechstronna forma utrwalania była znaczącą propozycją, choć praktyka stosunkowo szybko pokazała, iż spełniana ona była tylko w jakimś stopniu. Zaczęto bowiem kłaść większy nacisk na naukę indywidualną.

Obok szerokiego i kompleksowego opracowania *Ratio* Maldonata, władze Towarzystwa przy różnych okazjach i na różnych poziomach prezentują dużą troską o wykłady kazusów sumienia. Widać to m.in. w licznych zarządzeniach prowincjałów oraz w dokumentach dotyczących działalności kolegiów. Jeszcze bardziej obfite i interesujące są uwagi w aktach kongregacji i wizytacji. Dotyczy to przykładowo tak prowincji włoskiej (1572-73, 1575-76), hiszpańskiej (1572-73, 1575-76, 1579) jak i niemieckiej (1573-74, 1576)⁶⁶.

Coraz bardziej rodząca się świadomość pozycji i znaczenia kazusów sumienia w Towarzystwie Jezusowym uwidacznia się między innymi we wskazywaniu na potrzebę istnienia odrębnej katedry tej dyscypliny. To w powszechnej ówczesnej świadomości uniwersyteckiej było znakiem pozycji danego przedmiotu. Teologowie zatem "(...) wszyscy odpowiedzieli, że i na większą chwałę Bożą i dla rozszerzenia powagi Towarzystwa powinny, być cztery dziedziny nauki: dwie scholastyczne, jedna z Pisma św. i jedna z kazusów sumienia, przynajmniej dwa razy w tygodniu"⁶⁷. Natomiast mniej zdolnym naukowo, ale ukierunkowanym na pracę duszpasterską zalecano tylko studium kazusów, jako wystarczające dla odpowiedzi na zapotrzebowania chrześcijan⁶⁸.

Często kwestie kazusów sumienia dochodzą także do głosu w ówczesnej korespondencji Kurii generalnej z podległymi jej jednostkami terenowymi czy nawet poszczególnymi osobami. Najczęściej wyrasta to z głębokiej troski o sprawy Kościoła i spełnienie jego misji apostołskiej w ówczesnym kontekście religijno-społecznym⁶⁹. Można jednak równocześnie dość łatwo zaobserwować dążenie do bardziej ujednoczonego systemu

⁶⁴ *Tamże*.

⁶⁵ *Tamże*.

⁶⁶ Por. *tamże*, 2, 72, 75, 129, 221-224, 228, 232, 237, 247, 244-245, 253, 262, 264, 275, 279-281, 286-287, 291, 294-295, 305, 346, 354-355.

⁶⁷ *Tamże*, 434; Por. *tamże*, 436; VILLOSLADA, *dz. cyt.*, 90.

⁶⁸ "Que los que no tienen habilidad ni talento para más que confesores, no estudien más que casos de conciencia" (*Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 4, 262); "Si farà al fine della introduzione o almeno al fine della logica esame delli nostri et quelli che si vedrà che non fanno frutto, si faranno studiare casi di coscienza" (*Tamże*, 346).

⁶⁹ Por. *tamże*, 469, 475-476, 528, 615, 796-798.

nauczania dla całego zakonu. Sygnalizowane propozycje i uwagi stanowiły znak pewnego rodzaju oczekiwań w zakresie bardziej wyraźnej linii dydaktycznej i wychowawczej Towarzystwa. Zadania kodyfikacji "Ratio studiorum" podjął się jednak dopiero kolejny generał zakonu, były włoski prowincjał, Klaudiusz Akwawiwa (+1615)⁷⁰.

3. Pomoce dydaktyczne

Studia filozoficzno-teologiczne w Paryżu pozwoliły Ignacemu na zetknięcie się przede wszystkim bezpośrednio z *Sumą* Akwinaty widzianą poprzez pryzmat nauki i metody P. Croakaerta. Była to wręcz rewolucyjna nowość, która dopiero z czasem zdobyła sobie pełne obywatelsko w wykładach teologii. Szkoła paryska stała się w tym czasie, do pewnego stopnia, wzorem i modelem korzystania z dorobku teologicznego św. Tomasa, także w zakresie usamodzielniającej się powoli teologii moralnej.

Należy pamiętać, że już w *Ćwiczeniach* Ignacy w umiejętny sposób zaleca Towarzystwu korzystanie z "doktorów pozytywnych" i z "doktorów scholastycznych". Oczywiście jest tam szczególne miejsce tak dla Akwinaty jak i Piotra Lombarda (+1160) widzianych naturalnie oczami Piotra Croakaerta. *Suma* była zatem w samych początkach nowego zakonu podstawowym i wręcz zalecanym podręcznikiem dla wykładów z teologii, i to we wszystkich jej działach.

Myśl zredagowania specjalnego dzieła teologicznego dla całego Towarzystwa została zlecona przez Ignacego już w 1553 r. Lainezowi, ale nie przewidywano w nim jednak jeszcze wydzielenia kwestii moralnych, choć było już ich realne odczuwanie. Wynikało to zapewne z ogólnych założeń praktycznych, które ukierunkowane były na dzieła apostołskie. Może to świadczyć wreszcie o istniejącej już świadomości rodzenia się odrębności tej dyscypliny, a także potrzebie specjalnej pomocy dydaktycznej dla jej wykładów.

Z tych zapewne racji H. Nadal w kolegium w Mesynie korzystał w wykładach teologii z drugiej części *Sumy* Akwinaty, czyli tzw. części teologiczno-moralnej⁷¹. O kazusach sumienia, które nadal były nadzwyczajną dyscypliną stwierdzał: "Będzie poza tym codziennie jedna lekcja kazusów sumienia z jakiejś sumy. Może będzie zgodne, żeby była czytana *Suma* Fuma. Druga lekcja będzie z prawa kanonicznego lub z zarządzeń i dekretów papieskich"⁷². Tu pierwszy przypadek w Towarzystwie gdy jawi się propozycja sięgania do tego popularnego dzieła.

Dominikanin B. Fumo (+1545) wydał w 1550 r. (a więc już pośmiertnie) alfabetyczną sumę dla spowiedników, która cieszyła się dużą popularnością, także w wielu kolegiach jezuickich⁷³. *Armilla* stanowiła przez długi czas interesującą pomoc dla duszpasterzy z wieloma odniesieniami do źródeł wiedzy kościelnej, tak prawnej jak i teologicz-

⁷⁰ Por. LOYOLA, *Pisma*, t. 2, dz. cyt., 180; THEINER, dz. cyt., 97-98; ANDRÚS, dz. cyt., t. 1, 174-176, 189-191; VEREECKE, *Storia*, dz. cyt., 141-144.

⁷¹ Por. *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1, 150-152; LAINEZ, dz. cyt., t. 1 (1536-1556), Matriti 1912, 85, 223 (MHSI, t. 44).

⁷² *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1, 152. Por. tamże, 27, 193.

⁷³ *Aurea armilla, sive summa casuum conscientiae*, Venetiis 1550. Por. VEREECKE, *Storia*, dz. cyt., 98-99.

nej. Ułatwiało to znacznie prowadzenie dalszej formacji duchowieństwa (współczesnym językiem tzw. permanentnej), które niestety wówczas stało na niskim poziomie. Było to zjawisko stosunkowo szeroko występujące i budzące wielkie zatroskanie, zwłaszcza wobec znacznego wykształcenia duszpasterzy protestanckich, którzy zwłaszcza dość często posiadali znaczną wiedzę biblijną.

Natomiast w Kolegium rzymskim w początkach jego działalności podstawowym źródłem wiedzy były *Suma* św. Tomasza z Akwinu i *Sentencje* P. Lombarda, także w konferencjach kazusów sumienia. Jednak na polecenie superintendenta kolegium M. de Olave już od roku 1556 wykładowca kazusów używał *Sumy* dominikańskiego kard. T. Kajetana⁷⁴. Słynna *Summula peccatorum* ukazała się drukiem po raz pierwszy w r. 1523 i stała się od razu uznanym podręcznikiem dla spowiedników. Klarowność i jasność rozwiązań spowodowała, mimo wątpliwości i krytyki, jej przydatność w konferencjach i wykładach kazusów sumienia także w licznych kolegiach jezuickich.

Summula Kajetana używana była z pełnym sukcesem np. w wykładach w Kordobie w r. 1554 prowadzonych przez J. de la Plaza (+1602)⁷⁵. Podobnie było w Barcelonie, gdzie w 1557 r. sam biskup diecezji korzystał z konferencji kazusów prowadzonych przez jezuitów opartych na dominikańskim kardynale⁷⁶. W wykładach wyjaśniano zazwyczaj słowo po słowie, a w niektórych przypadkach łączono podobne treści moralne, co ułatwiało później spowiednikom spełnianie ich funkcji sakramentalnych. Praktyka ta zwłaszcza w kręgu kolegiów hiszpańskich nadała T. Kajetanowi duże znaczenie w formacji duszpasterzy. Podstawowym mistrzem pozostawał jednak nadal Akwinata, choć jego *Suma* nie była bezpośrednio tak przydatna w kazusach sumienia.

Z kolei w Lizbonie w 1553 r. "P. Cyprian uczył retoryki i greki, z innymi autorami łacińskimi, w wyjątkach, które odpowiadały zdolnościom uczniów. Czytanie kazusów sumienia wyjaśniało sumę Nawarry o godzinie czwartej po południu"⁷⁷. Dzieło augustiańskiego teologa, a może bardziej prawnika czy kompilatora o charakterze sumy ukazało się w 1540 r. i doczekało się wersji w języku łacińskim i portugalskim⁷⁸. Było przez wiele lat jednym z najpopularniejszych podręczników teologii moralnej w owym czasie. *Enchiridion* stanowi interesujące połączenie treści prawnych z moralnymi. Kazuistyczne ujęcie prezentowało moralność w świetle negatywnym, ale równocześnie było dość klarownym i jasnym wykładem. Te walory m.in. powodowały, iż cieszyło się ono tak wielkim uznaniem.

⁷⁴ Por. LOYOLA, *Epistolae*, dz. cyt., t. 5 Matriti 1907, 594-595 (MHSI, t. 31); VILLOSLADA, dz. cyt., 30; IPARRAGUIRRE, dz. cyt., 325; VEREECKE, *Storia*, dz. cyt., 97-98, 137-141.

⁷⁵ "Interpretabatur autem Dr. Ioannes de Plaza (unus ex illis doctoribus seguntinis, qui Societatem anno praecedenti ingressi fuerant) Summam Caietani de casibus conscientiae apte admodum, ut ex illis auditoribus percipi poterat (...)" (*Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1, 584).

⁷⁶ Por. *Litterae Quadrimestres*, dz. cyt., t. 5, 321.

⁷⁷ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1, 568. Por. tamże, 588.

⁷⁸ *Manual de confessores et penitentes*, Coimbra 1549, *Enchiridion sive manuale confessoriorum et poenitentium*, Venetiis 1581. Por. VEREECKE, *Storia*, dz. cyt., t. 2, *Storia della teologia morale in Spagna nel XVI° secolo e origine delle "Institutiones morales"*, Roma 1980, 93-96.

W tym samym mniej więcej czasie, bo w pierwszych latach drugiej połowy XVI wieku sekretarz Ignacego, J. Polanco pracował nad specjalnym "Directorium", obejmującym także zagadnienia kazusów sumienia⁷⁹. W *Chronicon Societatis Iesu* z r. 1553 pisał m.in.: "(...) chociaż byli dobrymi zakonnikami i spowiednikami, to jednak z obu grup kapłanów z obydwu kolegów żaden nie studiował teologii (...) a już wtedy był poszukiwany jakiś skrót teologii albo suma kazusów sumienia, żeby zrozumieli nasi kapłani, czego należy się trzymać w takiej różnorodności opinii"⁸⁰. Odpowiedzią na takie oczekiwania było obok innych propozycji m.in. opracowanie sekretarza Ignacego. Dzieło Polanco doczekało się licznych wydań ciesząc się dużym uznaniem i stanowiąc cenną pomoc dydaktyczną oraz duszpasterską. A jeden ze współczesnych historyków teologii nazwie je wprost: (...) *premier ouvrage de morale émané de la Compagnie*⁸¹.

Na tym etapie świadomości i dziejów kazusów sumienia w Towarzystwie *Summula* Kajetana, *Manuale* Azpilcuety, *Directorium* Polanco oraz w mniejszym stopniu *Summa Fumo* używane były jako podstawowe i przede wszystkim praktyczne pomoce duszpasterskie. Zresztą ich charakter, często zgodnie z planami autora, nie był bezpośrednio dostosowany do pracy dydaktycznej. Trudno jednak pomniejszyć ich znaczenie dla procesu usamodzielnienia się teologii moralnej i dla formacji w zakresie kazusów sumienia.

W dynamicznym procesie poszukiwań jak i propozycji w przepisach *Konstytucji* Towarzystwa, ustalonych zasadniczo w latach 1547-1556 wskazano wyraźnie, że "w teologii wykłada się Stary i Nowy Testament, naukę scholastyczną św. Tomasza i tę, którą nazywa się pozytywną, a wydaje się, że autorzy powinni być dobierani tacy, którzy są bardziej odpowiedni do naszego celu"⁸². Przepis ten otwierał dalszą drogę badań wokół odpowiednich podręczników dla poszczególnych dyscyplin, ale zawsze z jasną świadomością ignacjańskiego celu Towarzystwa i jego specyfiki apostołskiej.

W wykładach kazusów sumienia sumy spowiednicze okazywały się jednak często nie do końca odpowiednie i przydatne. Zawierały one bowiem dużo pytań kanonicznych, etycznych, ale nie traktowały zagadnień w sposób bardziej całościowy i wszechstronny. Często dość dalekie były od oczekiwań teologicznych odbiorców. Ważnym problemem było także poszukiwanie propozycji jednolitych rozwiązań kazusów przy jednoczesnym prezentowaniu kwestii dyskusyjnych i otwartości bogactwa szczegółowych zagadnień. Koniecznym okazało się zatem znalezienie właściwych czy bardziej odpowiednich metodycznie pomocy dla dydaktyki i praktyki duszpasterskiej Towarzystwa.

Portugalska prowincja przedstawiła już podczas II Kongregacji generalnej (16.06-10.09.1558) konieczność odpowiedzi, i to jednolitej na wiele kwestii dotyczących zwłaszcza kazusów sumienia. Był to zapewne jeden ze znaków doświadczeń apostołskich terenu, który oczekiwał jednoznacznych wskazań centrali. Unifikacja dydaktyki, mimo znamion demokratycznych, była bowiem od początku widoczną specyfiką Towarzystwa. Owa jednolitość, czy raczej jej oczekiwanie, była pilnym zadaniem i wyzwaniem dla ówczesnych teologów jezuickich.

⁷⁹ *Breve directorium ad confessarii et confitentis munus rite obendum concinnatum*, Romae 1554.

⁸⁰ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1, 556.

⁸¹ BLIC, dz. cyt., kol. 1070. Por. VEREECKE, *De Guillaume*, dz. cyt., 491; LÓPEZ, dz. cyt., 87.

⁸² *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 1, 295, 297.

W odpowiedzi m.in. na te i inne oczekiwania ówczesny prowincjał Portugalii Michał Torres (+1593) podjął już 21 lipca 1559 r. to zadanie i zlecił pracę redakcyjną L. Henriques (+1589) oraz M. Jorge (+1571) jako znawcom literatury przedmiotu, sprawdzonym również w dydaktyce⁸³. Sumowali oni zatem w sobie obydwie elementy, tj. teorię i praktykę, dydaktykę i apostołstwo. Natomiast wybór i podział materiału a także możliwość korzystania z pomocy zostały pozostawione do ich uznania oraz zapotrzebowania. Ostateczna jednak decyzja co do losów zaprezentowanego przez nich tekstu leżała w gestii samego generała zakonu⁸⁴.

Potrzebę nowego ujęcia kazusów sumienia sygnalizował także F. Jaen z Kordoby gdy pisał: "(...) także chciałbym, aby ułożona została suma kazusów sumienia bardziej bogata niż wydana przez Ojca Polanco i aby w decyzjach kazusów wszyscy mówili to samo i że nie będzie różnych decyzji w tym kazusie, w ten sposób, że jeden będzie podawał inną decyzję niż drugi. Pragnę powtórzyć, że chodzi o ułożenie takich doktryn, o których się mówi w regułach dla studentów: jedna według zdolności klasy średniej, inna według tych co należą do najwyższej"⁸⁵. Ujednolicenie mogło w znacznym stopniu rozwiązać wiele wątpliwości czy pytań, które powstawały zwłaszcza wobec wielości dyskutowanych propozycji odniesień do poszczególnych kazusów. Także i tu, jak i w wielu innych przypadkach, na czoło wysuwa się praktyczny charakter oczekiwanego dzieła.

Na początku lat sześćdziesiątych XVI wieku w Towarzystwie Jezusowym nadal podstawową pomocą w wykładach teologii, a w znacznym stopniu także kazusów sumienia jest zalecana przez samego Ignacego *Suma Akwinaty*. Sygnalizuje to m.in. wiele ówczesnych jezuickich sprawozdań, pytań oraz katalogów⁸⁶. Oczywiście, korzysta się nadal chętnie m.in. z *Directorium* Polanco czy dzieła Kajetana, nie zapominając o potrzebie bardziej odpowiedniego, oczekiwanego i przydatnego opracowania, najlepiej własnego.

W tym okresie nadal duże znaczenie posiadają traktaty *De iustitia et iure*, choćby przykładowo jezuita J. Laineza, które były niestety nie zawsze pozytywnymi pomocami

⁸³ Por. THEINER, *dz. cyt.*, 126-127.

⁸⁴ "Lo que (en) esta particularmente añadiré es, que tractándose oy en la congregación de una de las cosas que fueron propuestas por la provincia de Portugal, que es de allar modo cómo convengan los confesores de la Compañía en las mismas opiniones; y que para ellos sería bien tractar algunas materias de las que más vienen en practica diligentemente, para que, haziendo un camino bueno todos los nuestros, puedn yr por él, ha parecido a N.P. con toda la consulta que sería bien se tomase este asunto en Portugal, de donde sallió el recuerdo; y nombrávanse por este effetto el padre D. Leon y el padre Marcos Jorge cómo exercitados en este género de letras particularmente, y que tienen para ello don de doctrina y juicio de Dios N.S. Ellos podrán tomar la orden que les pareciere major, agora sigan un libro, como el del Navarro, o alguna otra summa, mudando y añadiendo y quitando los que el pareciere, aora hagan de por sí libro nuevo. Y parece debería tomarse este trovajo antes en las cosas de que ellos y otros suelen tener más dificultad y de las más necessarias para la práctica. Y parece sería bien que se les diese tiempo para entender en esto; y después que uviessen hecho lo que Dios N.S. les diere, no solamente allá podrán ayudarse del parecer do otros dessa provincia; pero aun embiar el libro por ecá para que se vea. V.R. verá el modo que ha de dar en esto para la execución" (*Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 3, 289-290).

⁸⁵ *Tamże*, 303-304.

⁸⁶ Por. *tamże*, t. 2, 140-141; *tamże*, t. 3, 536, 580-594.

duszpasterskimi⁸⁷. Jednak ze względu na znaczną przydatność cieszyły się dużym uznaniem i popularnością. Zjawisko to dotyczy także innych zakonów oraz ośrodków akademickich tego okresu.

Wizytator prowincji aragońskiej A. Gonzles Davila (+1556) obok innych zaleceń wskazywał już w 1568 roku : "Bardzo brak odpowiednich dzieł, co coś przedstawiają sobą, także więcej mówią roczne notatki. Warto powiedzieć, że O. Cordeses był tego zdania, że nie było potrzeba uczonych między nami, wystarczą średni spowiednicy. Jak wiadomo stanowiska w Towarzystwie nie wymagają dokładnej znajomości Pisma św. lecz wystarczą znajomości spraw duchowych z jakiegoś *Vademecum* lub *Sunny Armilla*, aby dopełnić to do czego ukierunkowuje nasz instytut"⁸⁸. Tak ogólnie sformułowane oczekiwania są jednak jednoznacznym wskazaniem na potrzebę odpowiedniej pomocy dla dydaktyki i dla apostolskiego zaangażowania, zgodnie z duchem Ignacego.

Problem jednolitości wykładów kazusów podejmują w 1571 r. akta jednej z prowincji hiszpańskich: "Proponuje się, aby w tej prowincji były studiowane kazusy sumienia tak dla naszych jak i dla innych i aby wybrać jakąś sumę kazusów sumienia, której będą trzymać się lektorzy, aby zachować w tej materii jedność i równość. Zatem prosi się naszego Ojca, aby to co przedstawiono i tutaj jest oczekiwane, a kiedyś rozpoczęte zostało przez o. Doktora Toleta zakończone i przekazane innym, albo żeby o. Franciszek Gómez poczynił jakieś uzupełnienia o *Sumę* Kajetana z tymi, które posiadają już Paweł de Palacios, i byłoby także bardzo pożyteczne"⁸⁹. Gotowość i otwartość na liczne propozycje, z których korzystano w różnych zakładach ale z jednoczesną świadomością potrzeby pewnej unifikacji w ramach całego Towarzystwa.

Oczekiwana *Summa* F. Toleta mimo, że była już ukończona w 1568 r. drukiem ukazała się dopiero w Kolonii w 1599 r.⁹⁰ Sam autor wywierał już wcześniej wpływ na formację teologiczno-moralną, między innymi poprzez prowadzone wykłady w Kolegium rzymskim. Musiało to spotkać się z pozytywną oceną studentów oraz kapłanów, skoro wystawiono mu tak przepelnioną nadzieją opinię. Tolet faktycznie podjął interesującą próbę połączenia Dekalogu, cnót teologicznych, przykazań kościelnych oraz dwóch przykazań miłości. Zatem dość kompleksowa wizja życia chrześcijańskiego i wypływających z niego zobowiązań moralnych. W sensie koncepcyjnym oraz formalnym całość posiada jednak nadal wyraźną orientację kazuistyczną.

Obok poszukiwań nowego podręcznika dla kazusów sumienia przypomina się w Towarzystwie ciągle znaczenie Akwinaty, a zwłaszcza jego *Summy*. W bardziej szczegółowych wskazaniach np. z 1572 r. w części zatytułowanej *O studiach teologii* stwierdza się między innymi: "(...) zaraz, gdy tylko dwaj profesorowie, ukończą w ciągu czterech lat *Summę Teologiczną* św. Tomasza, niech starają się dostosować do tego układu, żeby

⁸⁷ "Sed huius rei causam esse arbitror imprimis, quia per totum annum fere (...) semper tres lectiones habuerunt, nisi in diebus canicularibus per 14 dies, quibus duas, unam in logicis et alteram in eticis (nisi annumeretur quam in casibus conscientiae su directorio P. Polanchi singulis tunc diebus P. Victoria praelegit)" (*Tamże*, 309-310). Por. *tamże*, t. 2, 83; *tamże*, t. 3, 588-594; THEINER, *dz. cyt.*, 70, 77-78, 127-128, 298-311; BLIC, *dz. cyt.*, kol. 1070, 1074-1075, 1080, 1088-1089; LÓPEZ, *dz. cyt.*, 87, 89-90,

⁸⁸ *Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 3, 443-444.

⁸⁹ *Tamże*, 46-74.

⁹⁰ *Summa casuum conscientiae, sive de instructione sacerdotum. Libri septem*, Coloniae Agrippinae 1599.

dać półtora roku na pierwszą część św. Tomasza, tyleż na *primae secundae* i dwa lata na *secundae secundae*, a na trzy lata przydzielić trzecią część z dodatkami o sakramentach⁹¹. Zatem starano się wyłożyć całość dzieła Doktora Anielskiego, także w jego treści teologiczno-moralnej. W dalszych uwagach autorzy dokumentu precyzują wykłady na poszczególne lata⁹² i zwracają uwagę na możliwość korzystania z dorobku różnych autorów popularnych w Towarzystwie⁹³.

Akta licznych kongregacji prowincjalnych tego okresu dość jednoznacznie wskazują na preferencje określonych autorów czy podręczników w wykładach kazusów. Dokumenty prowincji sycylijskiej stwierdzają: "Nie brakuje ksiąg, w których traktuje się o tej sprawie, jak *Katechizm rzymski*, *Institutio* P. Soto, *Suma* Kajetana, *Methodus confessionis* i inne tego rodzaju"⁹⁴. Natomiast w prowincji niemieckiej zalecano *Directorium Polanco*⁹⁵. Zatem wybór pozostawiono ostatecznie wykładowcy przedmiotu, który winien pogodzić ogólne wskazania i zapotrzebowanie słuchaczy.

Pochodzące z 1573 r. słynne *Ratio* J. Maldonata wprowadza fundamentalne rozróżnienie między *cursus maior* i *cursus minor*. W tym pierwszym zasadniczo zaleca korzystanie z Tomasza z Akwinu i Kajetana, ale nie wyklucza sięgania także i do innych interesujących opinii. Kładzie więc większy nacisk na dzieła, które mają bardziej charakter teoretyczny. Takiego bowiem zakresu wykładu treści moralnych oczekiwano w *cursus academicus*.

Natomiast odnośnie do *cursus minor* Maldonato stawia wyraźne zalecenie: "Autor albo nic nie wyjaśnia albo tylko bardzo krótko i bardzo jasno Bartłomieja Fumo"⁹⁶. Widocznie w przekonaniu jezuickiego prawodawcy *Aurea armilla* była najodpowiedniejszą pomocą dydaktyczną dla przyszłych duszpasterzy i spowiedników. Jednak kilka lat później, po doświadczeniach dydaktycznych, już w roli wizytatora Kolegium paryskiego opowiada się zdecydowanie za *Sumą* Akwinaty jako pomocą w wykładach kazusów sumienia⁹⁷.

⁹¹ *Monumenta Paedagogica*, dz. cyt., t. 2, 266-267. Por. "In theologia legetur (...) et doctrina scholastica D. Thomae" (*Tamże*, 266).

⁹² "Anno tertio: residuum primae secundae ab habitibus usque ad finem, hoc est, a quaestione 49 usque ad finem. Possent aliqua de habitibus, virtutibus et peccatis et legibus sub compendio vel cursim tractari, vel etiam omitti. Quarto: De fide, spe et charitate, quod per tempus licuerit, poterit peragere. Quinto: De iustitia, ubi et de restitutione, a quaestione 57 usque ad 71 inclusivi. Item, de aliis sequentibus: De fraude, quaestio 77; de usuria, 78, 79; de voto, 88; de iuramento, 89 (...). Sexto anno: tertia pars usque ad sacramenta exclusive, ubi poterunt quaedam cursim et sub compendio transcurri" (*Tamże*, 267).

⁹³ "(...) ad quam rem utetur lectione Caietani, Capreoli, Scoti, Durandi, Gabrielis et aliorum, quos probaverit" (*Tamże*, 268). Por. *tamże*, 270.

⁹⁴ *Tamże*, t. 4, 228.

⁹⁵ "Optandum esset conscribi aliquid pro nostris, quod esset illis vice compendii theologici, et pro casibus conscientiae recte diiudicandis, idque paulo fusius quam quod P. Polanco edidit" (*Tamże*, 241). Por. *tamże*, 280.

⁹⁶ *Tamże*, 195. Por. *tamże*, 189, 191.

⁹⁷ "Qui non tam cito sacerdotes futuri sunt, aut secundum secundae et tertiam partem D. Thomae audiverint, poterunt a lacione casuum liberari" (*Tamże*, 436), Por. THEINER, dz. cyt., 110-116.

W procesie ukierunkowania ku jedności wykładów kazusów sumienia w prowincjach oraz w całym Towarzystwie nadal wskazywanym i popularnym wzorem pozostał podręcznik Marcina Azpilcuety *Enchiridion*. Może właśnie przez swój kazuistyczny i jasny charakter był przydatny jako pomoc dla formacji spowiedników, choć już w pełni nie odpowiadał na zapotrzebowanie chwili. Jurydyzm jednak mimo wszystko pociągał nadal, między innymi ze względu na pewną klarowność, tak niezbędną zwłaszcza w osądzie penitenta⁹⁸.

Mimo, że podjęty na przełomie lat sześćdziesiątych projekt opracowania podręcznika przez prowincję portugalską ostatecznie nie doszedł do skutku, to jednak myśl ta odżyła ponownie pod koniec lat osiemdziesiątych. Zgodnie z listem prowincjała E. Rodriguez (+1596) z 24 kwietnia 1577 r. do pracy tej zostali oddelegowani: F. Perez (+1595), G. Gonçalvez (+1590) i D. Cisneros (+1554)⁹⁹. Profesorowie o znakomitym przygotowaniu naukowym oraz doświadczeniu tak dydaktycznym jak i praktycznym.

Po dwóch latach pracy, w odpowiedzi na list generała z 25 stycznia 1579 r., F. Perez powiadomił o projekcie układu podręcznika: "La orden de agore es primero, un tratado de fundamentos o principios operationum humanarum, scilicet, de la libertad, uso de razón, voluntad y entendimiento, razón superior y inferior, syndéresi, sensualidad, conscientia, hábitos de vicios, y gracia y virtudes y dones de Santo Spíritu. Segundo, tratado de fide et heresi. 3º, tratado de charitate con las materias annexas et odio, eleemosine, corrección fraterna, scándalo etc. 4º, tratado de iustitia distributiva y communitativa, restitución, contractos etc. 5º, tratado de religión, adorati3n, horis canonicis, voto etc. 6º, tratado de obediencia, leyes y preceptos en general, y en particular de los del decálogo por su orden. 7º, de conscientia buena y err3nea, scrupulis, opinionibus, iudicio temerario, dubio y ignorantia. 8º, de metu con todos los géneros de temores y concupiscentia y delectatione morosa, con lo de primeros y segundos motos y consentimientos, expressos y interpretativos, deliberaci3n etc. 9º, de las obras humanas, y que sea peccado y diversos géneros de peccados, original, actual, omisi3n y comisi3n, mortal y venial y distinción numérica y específica de peccados y de los siete peccados mortales por su orden. 10º, de las circunstantis de los pecados y ocasiones de peccar, discurriendo por los stados, reyes, obispos, beneficiados, clérigos, señóres, juezes, escrivanos, merinos, guardas, acusadores, reos, testigos, oficiales, mercaderos etc. Después de los remedios de los peccados, scilicet, de los sacramentos, por su orden. Ultimo, de censuris et indulgentiis"¹⁰⁰.

⁹⁸ "Consulantur Sylvester et Navarrus et caeteri summistae" (*Tamże*, 285), "Acerca de los casos de consciencia, sobra que ay diferentes opiniones, sobre que a esrito V.P. que se encomendasse a algunos letrados que h3gan una suma dellos, con sus razones pro utraque parte, para resolverlos ahY en Roma, para la uniformidad entre los nuestros, yo lo encomendava a los padres Deša y Sandoval, y h3llanse atajados en ello, porque dizen que no saben de quo casos se a de hazer, Porque, si se a de hazer de todos los casos en que ay diferentes opiniones, como esos son innumerables, si todos los an de recoger con razones pro utraque parta, ser3 hazer un volumen tan grande como la "Summa" de Navarro, para lo qual ser3n menester muchos dias" (*Tamże*, 615). Por. A. MRUK, *Historia theologiae moralis aetatis modernae*, (Roma 1980), 43-44 (mps w zbiorach autora).

⁹⁹ Por. *Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 4, 680-681; Toż, Anhang, Dokument, nr 1 (P. Manoel Roiz berichtet Mercurian), w: THEINER, *dz. cyt.*, 361.

¹⁰⁰ *Monumenta Paedagogica, dz. cyt.*, t. 4, 797; Toż, Anhang, Dokument, nr 2 (P. Fern3o Perez berichtet Mercurian), w: THEINER, *dz. cyt.*, 362-363.

W takim schemacie podręcznika, jaki zaproponowało środowisko portugalskie można zauważyć wyraźne nawiązanie do *Sumy* Akwinaty i jej układu z jednoczesnym zaprezentowaniem własnych sugestii i przemyśleń. Mając m.in. to wszystko na względzie F. Perez skierował wprost do generała prośbę o wyjaśnienie kwestii połączenia w wykładzie teologii moralnej jej charakteru spekulatywnego i praktycznego¹⁰¹. Interesujące jest, że do tej korespondencji z dnia 10 lipca 1575 r. dołączono kolejny projekt podręcznika¹⁰². Nie różni się on jednak w stopniu zasadniczym (w zakresie treściowym) od wcześniejszej propozycji, może jest tylko metodologicznie nieco bardziej uproszczony i zwarty.

Ostatecznie jednak mimo, że nie doszło do dalszej realizacji zapoczątkowanego dzieła ważne jest zwrócenie uwagi na samo praktyczne rozwiązanie odpowiedniego podręcznika do nauczania w ramach *cursus maior* i *cursus minor*. Oczywiście pozostaje to jednym z głosów w dyskusji, ale jakże znaczącym ponieważ wyraził się on w konkretnej i sformułowanej na piśmie propozycji. W takiej sytuacji w wielu kolegiach sprawa ta pozostawała nadal otwarta i dziś trudno jednoznacznie odpowiedzieć z jakiej pomocy dydaktycznej korzystał poszczególny wykładowca kazusów sumienia¹⁰³. Podstawowym jednak dziełem dla Towarzystwa, zgodnie zresztą z duchem i wskazaniem samego Ignacego, niemal we wszystkich dyscyplinach teologicznych okazał się nadal dorobek teologiczny Akwinaty.

* * *

Przyglądając się temu okresowi dziejów nowego zakonu można stosunkowo łatwo zauważyć, że problematyka moralna była od początku Towarzystwa istotnym zagadnieniem i problemem jego posługi apostołskiej, tak w płaszczyźnie teoretycznej jak i praktycznej. Ta pierwsza to przede wszystkim działalność naukowo-dydaktyczna, a druga to szeroko pojęta działalność duszpasterska. Oczywiście, zwłaszcza w pierwszym okresie, na całość obrazu tych form służby Kościołowi rzutowała mocno osobowość i formacja samego Założyciela.

¹⁰¹ Por. *tamże*, nr 3 (P. Fernão Perez an Mercurian: Unterschied zwischen *Spekulation* und *Moral*), w: THEINER, *dz. cyt.*, 364-365.

¹⁰² "Primero libro de principios más generales de las cosas morales, que se puede intitular de libero et voluntario in humanis operationibus donde se trata lo moral de la voluntad y uso de razón, porción superior y inferior, entendimiento, voluntad y elección, y lo moral de hábitos buenos y malos, sinderesi, y' de las obras buenas y malas y indiferentes, y de las cosas quae augent aut minuunt liberum voluntarium, et ita de concupiscentia, delectatione morosa, primeros y segundos movimientos, deliberación y consentimiento tacito y interpretativo, de metu et violentia, y de ignorancia, dubio practico, y speculativo, errore conscientiae, scrupulis et opinionibus. 2. Libro de fide et haeresi, apostasia etc. 3^o Libro de charitate y de las materias annexas y spe. 4o Libro de virtute religionis también con sus materias coniuctas, ahun quae deste libro ay alguna dubda si se hara por que las materias que tienen que se costumbran leer se pueden bien accomodar a outros lugares y ya que se haga también ay dubda si se porna despues del libro en que se trata de iustitia. 5. Libro de diencia, leies y preceptos del decalogo, y de la Iglesia. 7. Libro de todos generos de peccados, distinción especificativa, y numerica, y diferencia entre mortales y veniales, y circunstancias de peccados, y tanden de los 7 peccados Mes, 8, Libro de los sacramentos como remedios de los mismos peccatos (de lo libro de toda las censuras, y irregularidades y indulgencias" (*Tamże*, nr 4 (Entwurf eines Lehrbuches der Moraltheologie), w: THEINER, *dz. cyt.*, 366).

¹⁰³ Por. *Monumenta Paedagogica*, *dz. cyt.*, t. 4, 799.

Podjęte wykłady we własnych kolegiach, ich struktura, tematyka i częstotliwość, w kwestiach moralnych przechodziły w tym okresie proces intensywnych poszukiwań. Przejście od fakultatywnych konferencji do systematycznych i obowiązkowych zajęć było praktyczną odpowiedzią zakonu na zapotrzebowanie, zwłaszcza w zakresie duszpasterstwa sakramentalnego. Obok tego innym torem szło poszukiwanie teoretycznego wykładu zagadnień moralnych z mniejszym akcentowaniem klasycznych kazusów sumienia. Tak z czasem wytworzyły się w Towarzystwie dwa odrębne typy zajęć: *cursus maior* i *cursus minor*.

Sobór Trydencki i ówczesna teologia stworzyli specyficzny obraz autorytetów teologicznych. Niekwestionowanym nadal był św. Tomasz z Akwinu wraz ze swoim imponującym dorobkiem filozoficznym i teologicznym. Nie był on jednak już zdolny odpowiedzieć satysfakcjonująco w pełni na wszystkie ówczesne oczekiwania dydaktyczne i praktyczne. Zakres podejmowanej treści był imponujący i godny uznania, ale metoda wykładu napotykała na wiele przeszkód.

Taka sytuacja spowodowała, że w różnych okresach i w różnych ośrodkach, obok Akwinaty, korzystano szczególnie chętnie z dzieł P. Lombarda, B. Fumo, T. Kajetana, M. Azpilcuety, J. Polanco czy F. Toletto. Coraz wyraźniej jednak dochodziło w Towarzystwie do głosu pragnienie bardziej jednolitego systemu wykładu kazusów, a zatem i oczekiwanie jednolitej pomocy dydaktycznej w tej materii. Powstanie takiego dzieła napotyka jednak jeszcze na liczne trudności. Musiał je poprzedzić najpierw jeszcze własny system *Ratio studiorum*, który dopiero za generała K. Akwawii będzie obowiązywał w całym zakonie.

TEOLOGÍA MORAL EN COMPAÑÍA DE JESÚS 1539-1586

(Resumén)

Antes de que eso tuviera lugar ya el mismo Ignacio de Loyola (+1556) tuvo una cierta visión de cursos de teología, basada, entre otras causas, en la propia formación que había conseguido en los círculos parisienses influidos, a su vez, por P. Crockaert (+1514). La *Summa* de Santo Tomás de Aquino (+1274) fue propuesta como manual básico para los cursos de teología. Sin embargo, conforme a las recomendaciones de M. Cano (+1560) y de Erasmo de Rotterdam (+1536), Ignacio insistió en la necesidad de recurrir con más frecuencia a las fuentes bíblicas y de abrirse más a las tendencias del humanismo. La primera expresión práctica de esas indicaciones fueron su libro de ejercicios y sus constituciones de la Compañía de Jesús. El fundador, señalando los valores de las obras teológicas que conocía, acentuó la necesidad de elaborar ayudas propias, más adecuadas al sistema científico-didáctico y al trabajo pastoral de la Orden.

Al fundar escuelas superiores en el primer periodo de su existencia los jesuitas no poseían un sistema organizativo de estudios que fuera obligatorio para toda la Compañía; se puede decir que hasta cierto grado les sirvió de modelo el Colegio Romano que ejerció gran influencia en el estilo de trabajo y en la formación teológica de la Orden. De él provenían también la mayoría de los profesores que dictaban cursos en otras escuelas jesuiticas.

Ya en el período temprano de la existencia de la Compañía se enseñaban casos de conciencia, al mismo tiempo que aparecían las primeras pruebas de unificación del sistema educativo, sobre todo los proyectos de J. Nadal (+1580) y J. Maldonado (+1583). Éste último distinguió en los cursos el llamado *cursus maior* y el *cursus minor*. El primero de ellos estaba obviamente destinado a la actividad científica o didáctica mientras que el segundo tenía por objeto la formación de los futuros sacerdotes, sobre todo de los confesores y de los párrocos. En tal estructura los casos de conciencia empezaron a destacar cada vez más, debido entre otras razones a su referencia práctica. El proceso constituyó una respuesta a las esperanzas de aquella época despertando gran interés en los círculos eclesiales.

El ideal de la Compañía de Jesús en su actividad científico-didáctica de aquella época consistió en guardar las proporciones adecuadas entre las tendencias especulativas y prácticas. El manual básico de teología usado en la Compañía fue la *Summa theologica* del Doctor Angélico. Sin embargo, existió la posibilidad de servirse de otras obras que contenían una enseñanza teológica sana. La más popular era *Enchiridion* de Azpilcueta (+1586), llamado *Doctor Navarro*. Los jesuitas recurrieron también a *Armillas* de Bartolomé Fumo (+1545), a la *Suma teológica* de Antonino de Florencia (+1459) y a la *Summula* del Cardenal Cayetano (Tomás de Vio, +1534). No se deben omitir las modestas elaboraciones jesuíticas de J. A. Polanco (+1576), secretario de Ignacio, y de Francisco de Toledo (+1596).